

# Sprawozdanie stenograficzne

Z ROZPRAW

galicyjskiego Sejmu krajowego

7. posiedzenia, 6. sesyi VII. peryodu Sejmu galicyjskiego  
z dnia 26. czerwca 1901.

## T R E Ś Ć :

Urlop p. Brykczyńskiego.

Spis petycyj: Głosy pp. Stojałowskiego (dwukrotnie), Niementowskiego, Wodzickiego, Wójcika (dwukrotnie) Krzysztofowicza, Styły i Cieleckiego na poparcie poszczególnych petycyi.

Interpelacya p. Stojałowskiego o nadużyciach żandarmów.

Interpelacya p. Potoczka o spoczynku niedzielnym na pocztach.

Interpelacya p. Stojałowskiego o postępowaniu zarządu lasów w Niepołomicach.

Interpelacya p. Potoczka o trafikach chrześcijańskich.

Interpelacya p. Cieleckiego o przeciążeniu geometrów.

Interpelacya p. Starzyńskiego o wprowadzenie w użycie ustawy o komasacyi gruntów.

Interpelacya p. Krzysztofowicza o szkodach wyrządzanych przez spławy drzewa na Czeremoszu.

Wniosek p. Jaworskiego Zygm. o wprowadzenie języka polskiego jako urzędowego na pocztach, telegrafach i żandarmeryi.

Interpelacya p. Niebysłowca o szkodach wyrządzanych przez spławy bar. Poppera na rzece Świcy.

Interpelacya p. Okuniewskiego o zakazie wiecu przez starostwo w Kamionce strumiłowej.

Wniosek p. Nowakowskiego o pomoc dla ludności, dotkniętej wylewami rzek.

Wniosek p. Okuniewskiego o zmianę przepisów procedury cywilnej.

Wniosek p. Stojałowskiego o zmianę ordynacyi wyborczej.

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie regulacyi rzek.

Pierwsze czytanie wniosku posła Rudrofa o w prowadzenie w życie Sądu obwodowego w Czortkowie.

Pierwsze czytanie wniosku posła Schätzla w sprawie budowy odpowiedniego gmachu dla gimnazjum w Brzeżanach.

Pierwsze czytanie wniosku posła Styły o wyznaczenie doraźnego zasiłku dla dotkniętych klęskami elementarnymi w powiecie Wadowickim.

Pierwsze czytanie wniosku posła Skałkowskiego w sprawie postępowania władz skarbowych przy wymiarze podatków na podstawie fasyj, tudzież przy wymiarze należitości przenośnych i stemplowych.

Pierwsze czytanie wniosku posła Skałkowskiego o uznanie drobiazgowej sprzedaży słodzonych napojów spirytusowych za przemysł koncesyjonowany.

Pierwsze czytanie wniosku posła Merunowicza w sprawie zebrania statystycznych dat o stosunkach własności ziemskiej, w kraju.

Pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego w przedmiocie utworzenia ruskiej sekcyi w galic. Radzie szkolnej krajowej. Oświadczenie p. Stojałowskiego.

Sprawozdanie Komisji administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie

zezwoleń na zaciągnięcie pożyczki 116.000 koron przez Reprezentację powiatową w Mościskach. Głosy pp. Stojałowskiego, Stadnickiego i sprawozdawcy Pilata. Uchwalenie wniosku Komisji.

Sprawozdanie i uchwała wniosku Komisji administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia miejscowości Górka narodowa i Witkowiec ze związku gminy Prądnik biały i utworzenia z nich samostnej gminy administracyjnej.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisji budżetowej w sprawie przyjęcia z pomocą włościanom gminy Zielona w pow. Husiatyńskim.

Wniosek p. Marjewskiego o przywrócenie ustawy dotyczącej obrotu mlewa.

Wniosek p. Niemętowskiego o wyzyskanie siły spadku rzek w Galicyi.

Porządek dzienny 8. posiedzenia.

*Początek posiedzenia o godz. 10. minut 35 przed południem.*

Przewodniczący JE. Dr. Stanisław hr. Badiński, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu c. k. Radca dworu Włodzimierz hr. Łoś.

Sekretarze pp. Urbański, Karatnicki, Niezabitowski i Andrzej hr. Potocki.

Obecnych posłów 135.

**Marszałek.** Sejm w komplecie. Posiedzenie otwieram. Protokół piątego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie podniesiono żadnych zarzutów. Protokół ostatniego posiedzenia jest w biurze marszałkowskiem do przejrzenia. P. Brykczyński z powodu słabości prosi o urlop do końca bieżącej sesji. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się zgadza na udzielenie p. Brykczyńskiemu urlopu do końca sesji, zechce rękę podnieść. (Większość). Uchwalono.

Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta spis petycji wniesionych po dzień 26 czerwca b. r.)

683. L. s. 859. Towarzystwo rolnicze w Krakowie p. p. A. Potockiego, o podwyższenie stałej rocznej subwencji do kwoty 10.000 K. — do kom. budżetowej.

684. L. s. 882. Gminy Milówka, Sezowe, Ciesiec, Kamesznica i okoliczne p. p. Stojałowskiego o ustanowienie lekarza okręgowego w Milówce — do kom. sanitarnej.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. Stojałowski.

Udzielam mu głosu.

**P. Stojałowski.** Wysoka Izbo! Ja tę petycję polecam szczególnej uwadze Sejmu i komisji, dlatego, że chodzi tu o zdrowie kilkudziesięcnej ludności w okolicy Milówki.

Milówka jest miasteczkiem, które posiada nawet aptekę, a lekarza nie ma w całej okolicy na mil kilka.

Otóż ludność w razie jakiej choroby jest narażoną na to, że aptekę wprowadzie ma, ale po lekarza musi jechać po kilka mil.

Prosiła już gmina ta kilka razy o lekarza, czego jednak dotychczas doprosić się nie mogła.

Ponieważ więc chodzi tu o zdrowie kilkudziesięcnej ludności, przeto polecam bardzo tę petycję do łaskawego uwzględnienia.

**Marszałek.** Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

685. L. s. 883. Lis Błażej włościanin w Ranizowie p. t. p. o subwencji na zarybienie 2 stawów przez powódź uszkodzonych — do kom. budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał ten sam poseł głosu. Udzielam mu go,

**P. Stojałowski.** I tę petycję biednego włościanina Lisa, który chwycił się gospodarstwa rybnego, a przez nieszczęśliwy wypadek został narażony na stratę całego narybku i na stratę kilkuset guldenów pieniędzy, polecam łaskawemu uwzględnieniu i tembardziej, że jest to w myśl wniosków przedstawionych przez Wydział krajowy, który przyszedł właśnie ze sprawozdaniem popierania gospodarstwa rybnego.

Otóż tu jest zaraz praktyczny sposób wykonania tego, co Wydział krajowy podniósł.

Dlatego polecam petycję Lisa łaskawemu uwzględnieniu Wysokiej Izby.

**Marszałek.** Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sprawozdawca p. Urbański (czyta):

686. L. s. 884. Rękodzielnicy Stowarzyszenia przemysłowego „Cechu Wielkiego“ w Brzostku p. t. p. o zmianę ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.

687. L. s. 885. Stowarzyszenie ogniowe w Tarnowie p. t. p. j. w. — do kom. przemysłowej.

688. L. s. 886. Stowarzyszenie szewców w Tarnowie p. t. p. j. w. — do kom. przemysłowej.

689. L. s. 887. Towarzystwo politechniczne we Lwowie p. p. Niemętowskiego z memoriałem w sprawie zaradzenia brako-



wi fachowych inżynierów melioracyjnych, do kom. gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. rektor Niementowski.

**P. Niementowski.** Memoriał przedłożony przez lwowskie Towarzystwo politechniczne porusza jedną z najważniejszych spraw naszego kraju, sprawę interesującą także szczególnie szerokie koła rolnicze — sprawę melioracyi.

Nie myślę w tej chwili wchodzić w obszernie uzasadnienie memoriału tego, pragnę tylko zaznaczyć, że kulminuje on w 3 wnioskach.

Pierwszy dotyczy utworzenia odrębnej katedry melioracyi w szkole politechnicznej, drugi wypracowania i wprowadzenia w życie odrębnego planu naukowego dla inżynierów kultury, trzeci wydzielenia z funduszu krajowego odpowiednich kwot na stypendya wyjazdowe dla inżynierów kultury i na publikacy. melioracyjne.

Skoro I. i II. wniosek dotyczy bezpośrednio interesów szkoły politechnicznej, a od lat 7 usilnem staraniem grona profesorów szkoły politechnicznej było utworzenie odrębnego wydziału melioracyjnego, względnie hydrotechnicznego, w obec zamierzonej na najbliższe lata w wielkich rozmiarach akcji regulacyi rzek i wobec zamierzonej budowy kanałów wodnych, uważam za swój obowiązek prosić Wysoką Izbę i komisję kultury krajowej, której J.E. p. Marszałek petycję tę przydzielić raczył, o możliwie rychłe i życzliwe załatwienie powyższych wniosków jeszcze w bieżącej sesyi.

**Marszałek.** Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.

**Sekretarz p. Urbański (czyta).**

690. L. s. 888. Gmina miasta Limanowej p. p. Wodzickiego o uwolnienie od płacenia dobrowolnie deklarowanej na płace nauczycieli rocznie kwoty 200 K. — do kom. budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. Wodzicki. Udzielam mu głosu.

**P. Wodzicki.** Pozwalam sobie gorąco polecić tak komisji budżetowej jak i Wysokiemu Sejmowi petycję gminy Limanowa.

Wiadomo jest, że powiat limanowski — w obszarze swoim bardzo rozległy — pod względem ekonomicznym stoi bardzo nisko. Gmina ta przed laty 30-tu bezmała w chwili, kiedyśmy byli w zaraniu — że tak powiem — rozwoju szkolnictwa, złożyła zobowiązanie przyczyniania się pewną kwotą do prestacyi szkolnej.

Dziś jestto dla niej wielkim a dotkliwym ciężarem, prosi więc o zwolnienie jej od tego zobowiązania.

Upraszam tedy Wysoki Sejm, aby raczył kiedy petycja ta przyjdzie na porządek dzienny, przychylić się do wyrażonego w niej żądania.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie spisu dalszych petycji.

**Sekretarz p. Urbański (czyta).**

691. L. s. 889. Zgromadzenie S. S. Urszulanek w Kołomyi p. p. Kozłowskiego o bezprocentową pożyczkę 40.000 K. na dobudowanie skrzydła celem rozszerzenia zakładu naukowego — do kom. budżetowej.

692. L. s. 890. Gmina Koszlaki powiat Zbaraż p. p. Ostapczuka o budowę szkoły — do kom. szkolnej.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. Ostapczuk. (Po chwili) Gdy p. Ostapczuk nie ma w Izbie, proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.

**Sekretarz p. Urbański (czyta dalej ze spisu petycji).**

693. L. s. 892. Bierczyńska Wanda, wdowa po nauczycielu w Mielcu, p. p. Z. Jaworskiego o pensję wdowią — do kom. szkolnej.

694. L. s. 893. Towarzystwo gorzelników we Lwowie p. t. p. o subwencję na wydawnictwo pisma „Gorzelnik“ — do kom. budżetowej.

695. L. s. 894. Rada powiatowa w Jasle p. t. p. o regulację rzeki Ropy i Wisłoki — do kom. gospodarczej.

696. L. s. 895. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Jasle p. t. p. w sprawie stosunków prawnych nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.

697. L. s. 896. Zwierzchność gminy Żmigród p. t. p. o subwencję na budowę wodociągu — do kom. budżetowej.

698. L. s. 897. Ta sama gmina p. t. p. o wliczenie gminy w poczet miast i miasteczek — do kom. administracyjnej.

699. L. s. 898. Stowarzyszenie „Biker Cholem“ w N. Sączu p. p. Bindera o zapomogę — do kom. budżetowej.

700. L. s. 899. Kuczabińska Marya, żona nauczyciela w Ponikwi p. t. p. o podwyższenie płacy męża — do kom. szkolnej.

701. L. s. 900. Komitet budowy kaplicy szkolnej w N. Sączu p. t. p. o zasiłek na rzecz budowy — do kom. budżetowej.

702. L. s. 901. Grono nauczycieli w Dobromilu p. p. Żardeckiego w sprawie regulacyi plac nauczycielskich — do kom. szkolnej.

703. L. s. 902. To samo p. t. p. w sprawie zniesienia lat służby obowiązkowej — do kom. szkolnej.

704. L. s. 903. Frączek Aleksandra, żona nauczyciela ludowego we Lwowie, p. t. p. o zaopatrzenie — do kom. szkolnej.
705. L. s. 904. Urząd gminny w Rakszawie p. t. p. w sprawie tamtejszej szkoły sukienniczej — do kom. przemysłowej.
706. L. s. 905. Wydział powiatowy w Trembowli p. t. p. o zmianę §. 19. ordynacji wyborczej powiatowej — do kom. administracyjnej.
707. L. s. 906. Gmina miasta Halicza p. p. Wójcika o zniesienie myta drogowego i mostowego na drodze krajowej pod Haliczem — do kom. drogowej.
708. L. s. 907. Ta sama p. t. p. o subwencję na restaurację starożytnej cerkwi pod wezw. Bogaródcy — do kom. budżetowej.
709. L. s. 908. Żychlińska Marya, wdowa po oficerze wojsk polskich z r. 1831., w Glińniku maryampolskim, p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
710. L. s. 909. 40-tu posiadaczy rozparcelowanego obszaru dworskiego Zagórz, powiat Przeworsk, p. t. p. o utworzenie odrębnej gminy katastralnej — do kom. administracyjnej.
711. L. s. 910. Gminy Żurawno, Żurawienko i inne p. t. p. w sprawie niedostatecznych komunikacji drogowych — do kom. drogowej.
712. L. s. 911. Petrów Aleksander nauczyciel ludowy w Romanowie p. p. Sozańskiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
713. L. s. 912. Białkowska Pelagia wdowa po drogomistrzu powiatowym we Lwowie p. p. Wójcika o zasiłek — do kom. budżetowej.
714. L. s. 913. Przysiółek Sterkowce p. t. p. o wydzielenie z gminy Mikołajów w powiecie Brody i utworzenie samoistnej gminy — do kom. administr.
715. L. s. 914. Gmina Rudnik p. t. p. przeciw gminom zbiorowym — do kom. gminnej.
716. L. s. 915. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
717. L. s. 916. Karpiak Michał kuśnierz w Przemyśle p. p. Nowakowskiego o zapomogę na rozszerzanie warsztatu — do kom. przemysłowej.
718. L. s. 917. Gmina Rozdzałów powiat Sokół p. t. p. przeciw gminom zbiorowym — do kom. gminnej.
719. L. s. 918. Gmina Komarniki powiat Turka p. t. p. j. w. do kom. gminnej.
720. L. s. 919. Gmina Hureczko powiat Przemyśl p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
721. L. s. 920. Gmina Podhajczyki powiat Przemyślany p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
722. L. s. 921. Gmina Wola starzycka powiat Jaworów p. p. Nowakowskiego przeciw gminom zbiorowym — do kom. gminnej.
723. L. s. 922. Gmina Starzyska powiat Jaworów p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
724. L. s. 923. Gmina Dusanów powiat Przemyślany p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
725. L. s. 924. Gmina Horodnica p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
726. L. s. 925. Gmina Medwedowce powiat Buczacz p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
727. L. s. 926. Gmina Nowostawce powiat Buczacz p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
728. L. s. 927. Gmina Hurko powiat Przemyśl p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
729. L. s. 928. Gmina Podłuże powiat Stanisławów p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
730. L. s. 929. Gmina Iwanie powiat Zaleszczyki p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
731. L. s. 930. Gmina Dachnów powiat Cieszanów p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
732. L. s. 931. Gmina Zagórze powiat Brody p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
733. L. s. 932. Gmina Bienkowce powiat Rohatyn p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.
734. L. s. 933. Zwierzchność gminy miasteczka Uście zielone p. p. Viviena o kreowanie Sądu powiatowego tamże — do kom. prawniczej.
735. L. s. 934. Obszary dworskie, Urzędy gminne i parafialne wschodniej części powiatu zbarskiego p. t. p. w sprawie budowy drogi Zbaraż-Podwołoczyska — do kom. drogowej.
736. L. s. 935. Komitet herbaciarni centowej we Lwowie p. p. Romanowicza o subwencję — do kom. budżetowej.
737. L. s. 936. Zawadzki Michał emer. oficyał rach. Wydziału krajowego p. t. p. o odpisanie reszty nadzwyczajnej zaliczki na płacę — do kom. budżetowej.
738. L. s. 937. Tarnawski Aleksander emer. nauczyciel lud. w Brodach p. p. Barwińskiego o podwyższenie emerytury — do kom. szkolnej.
739. L. s. 938. Towarzystwo „Szkilna Pomoc” w Samborze p. t. p. o zapomogę na bursę — do kom. budżetowej.



740. L. s. 939. Gmina Nagórzany powiat Lwów p. t. p. w sprawie przyjęcia Magdaleny Stróżyńskiej do zakładu obłąkanych — do kom. petycyjnej.
741. L. s. 940. Bursa im. św. Mikołaja w Przemyśle przez członka Sejmu ks. Biskupa Czechowicza o zapomogę — do kom. budżetowej.
742. L. s. 941. Chomińska Marya przełożona S. S. Bazylianek we Lwowie p. t. p. o subwencję dla internatu — do kom. budżetowej.
743. L. s. 942. Towarzystwo im. św. Cyryla w Przemyśle p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
744. L. s. 943. Głowacka Marya wdowa po dyetaryuszu szpitala św. Łazarza w Krakowie p. p. Jordana o zasiłek — do kom. budżetowej.
745. L. s. 944. Poliklinika powszechna we Lwowie p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
746. L. s. 945. Stowarzyszenie robotników katolickich „Praca“ w Tarnowie p. p. Vayhingera o subwencję — do kom. budżetowej.
747. L. s. 946. Stowarzyszenie „Ojczyzna“ w Tarnowie p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
748. L. s. 947. Nauczyciele ludowi z Krościenka p. p. Bednarskiego o uregulowanie stosunków służbowych i płac nauczycielskich — do kom. szkolnej.
749. L. s. 948. Czechowski Józef, nauczyciel ludowy w Jordanowie p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
750. L. s. 949. Rękodzielnicy cechu zbiorowego w Skawinie p. p. Czecza o zmianę ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.
751. L. s. 950. Nauczycielstwo z Wieliczki p. t. p. o podwyższenie poborów nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
752. L. s. 951. Oponowiczówna Serafina nauczycielka w Borszczowie p. p. Kozłowskiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
753. L. s. 952. Siostra Marya Paula Czarnowska przełożona SS. Najśw. Rodziny z Nazaretu we Lwowie p. t. p. o zasiłek na Zakład wychowawczo-naukowy — do kom. budżetowej.
754. L. s. 953. Towarzystwo wzaj. pomocy diaków cerkiewnych dyecezyi lwowskiej przez członka Sejmu ks. Biskupa Czechowicza o subwencję — do kom. budżetowej.
755. L. s. 954. Towarzystwo św. Pawła we Lwowie p. t. p. o subwencję na misye katolickie — do kom. budżetowej.
756. L. s. 955. Stowarzyszenie rękodzielników „Skała“ we Lwowie p. p. Michalskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
757. L. s. 956. Zajączkowska Marya wdowa po etat. pisarzu Wydziału krajowego p. t. p. o pensję wdowią i kwartał pośmiertny — do kom. budżetowej.
758. L. s. 957. Czajkowski Tomasz, nauczyciel ludowy w Budkowie p. p. Merunowicza o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
759. L. s. 958. Stowarzyszenie katolickich posługaczy we Lwowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
760. L. s. 959. Grono nauczycielskie szkoły ludowej w Łanach p. t. p. o uregulowanie poborów i stosunków służbowych nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
761. L. s. 960. [Stowarzyszenie „Biker Cholem“ w N. Sączu p. p. Dunajewskiego o zasiłek — do kom. budżetowej.
762. L. s. 961. Oskardówna Helena nauczycielka w N. Sączu p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
763. L. s. 962. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Gródku p. p. Brunickiego, o podwyższenie poborów nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
764. L. s. 963. Zieliński Antoni nauczyciel w Gródku p. t. p. o podwyższenie płacy — do kom. szkolnej.
765. L. s. 964. Stowarzyszenie gimnastyczne „Sokół“ w Brodach p. p. Sałę o subwencję na budowę gmachu — do kom. budżetowej.
766. L. s. 965. Mróz Jakób nauczyciel ludowy w Maniowie p. p. Bojkę o podwyższenie poborów nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
767. L. s. 966. Proskurnicka Olga, córka gr. kat. proboszcza w Uściu p. p. Sawczaka o subwencję na kształcenie się w spiewie — do kom. budżetowej.
768. L. s. 967. Gmina miasta Podgórze p. p. Maryewskiego o subwencję na urządzenie targowicy na rozszerzenie rzeźalni i urządzenie rampy kolejowej — do kom. budżetowej.
769. L. s. 968. Ks. Bikowski Ludwik proboszcz łańciski w Laszkach p. p. Czartoryskiego o zasiłek na budowę szkoły, do kom. szkolnej.
770. L. s. 969. Wiśniewski Seweryn b. wędrowny nauczyciel we Lwowie p. p. Wybranowskiego o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
771. L. s. 970. Grono nauczycielskie szkoły wydziałowej w Tarnopolu p. p. E. Mi-

chałowskiego o podwyższenie dodatków pięcioletnich — do kom. szkolnej.

772. L. s. 971. Horoszek Mikołaj nauczyciel lud. w Białobokach p. p. Wachnianina o przyznanie V-lecia — do kom. szkolnej.
773. L. s. 972. Wydział powiatowy we Lwowie p. p. Abrahamowicza o ukrajowieńskie drogi Lwów-Szczerzec — do kom. drogowej.
774. L. s. 973. Gminy i obszary dworskie powiatu Horodeńskiego p. p. Theodorowicza o ustanowienie Sądu powiatowego z siedzibą w Czernelicy — do kom. prawniczej.
775. L. s. 974. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Dolinie p. p. Niebyłowca o podwyższenie płac nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
776. L. s. 975. Terlecka Katarzyna nauczycielka w Izdebkach p. p. Z. Skrzyńskiego o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
777. L. s. 976. Spółka krawców w Komarnie p. p. Jaklińskiego o subwencję — do kom. budżetowej.
778. L. s. 977. Wydział powiatowy w Chrzanowie p. p. Wodzieckiego o zniesienie prestacji w robociznie — do kom. drogowej.
779. L. s. 978. Reprezentacja powiatu w Krośnie p. p. Trzemieskiego o przyznanie tamtejszemu szpitalowi prawa publiczności i powszechności — do kom. sanitarnej.
780. L. s. 979. Towarzystwo muzyczne w Samborze p. p. Słotwińskiego o zapomogę — do kom. budżetowej.
781. L. s. 980. Rejowska Marya nauczycielka w Przysietnicy p. p. Potoczka o podwyższenie płac nauczycielskich — do kom. szkolnej.
782. L. s. 981. Kowalska Marya we Lwowie p. p. Paszkowskiego o zasiłek na kształcenie się w spiewie — do kom. budżetowej.
783. L. s. 982. Diacy i organiści galicyjscy p. p. Hamoraka o ustawowe uregulowanie ich bytu — do kom. Wydziału krajowego.
784. L. s. 983. Zwiechność gminna w Starym Zbarażu p. p. Ostapczuka o zasiłek na budowę szkoły — do kom. szkolnej.
785. L. s. 984. Gmina Czułówka powiat Kraków p. p. Wójcika o zasiłek na budowę szkoły — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Wójcik. Udzielam mu głosu.

P. Wójcik. Wysoki Sejmie! Gmina Czułówka w powiecie krakowskim żąda i prosi Wysoki Sejm, aby się przyczynił pewnym datkiem do wybudowania w tamtejszej gminie szkoły.

Czułówka obecnie posyła swoje dzieci do szkoły w gminie Rybnej oddalonej o 5 kilometrów drogi; w czasie zawiei śnieżnych i mrozów nieraz bywa, że dzieci nie tylko choroby się nabawiają, ale był nawet wypadek, że jedno dziecko zmarło.

Dlatego też gorąco popieram tę petycję i proszę tak komisję szkolną jakoteż najwyższą magistraturę szkolną t. j. Radę szkolną krajową i Wyższą Izbę, by raczyła uwzględnić tę słuszną prośbę gminy Czułówki.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.

P. Sekretarz Urbański (czyta):

786. L. s. 986. Gmina Rajska p. t. p. o uwolnienie od płacenia dodatku dobrowolnego na rzecz szkoły okręgowej — do kom. szkolnej.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Wójcik. Udzielam mu głosu.

P. Wójcik. W r. 1866 na polecenie Rady szkolnej wielickiej, należącej dziś do powiatu podgórskiego wybudowały trzy gminy szkołę wspólną t. j. Rajska, Soboniowice i Kosocice.

Wysłany delegat przez gminę Rajska do rady szkolnej miejscowej względnie okręgowej, oświadczył, że gmina ta obowiązuje się płacić na potrzeby tej szkoły 50 zł. rocznie.

Petenci zauważają, że ten delegat ich był dotknięty głuchotą, i że nie zrozumiał, o co chodzi i myśląc, że to tylko jednorazowy datek, zgodził się na to.

Okazało się, że gmina ta jako najbiedniejsza w tamtejszym powiecie, jest bardzo dotknięta tą kwotą tak, że np. ten datek w kwocie 50 zł. czy 60 zł. przedstawia majątek tej gminy.

Dlatego czuje się pokrzywdzoną i prosi Wysoki Sejm względnie Radę szkolną krajową, aby w tę sprawę wejrzała i uwzględniając położenie przyszła z pomocą materialną gminie tamtejszej.

Marszałek. Proszę p. sekretarza o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

787. L. s. 987. Ks. Pysz, Benedykt we Lwowie p. t. p. o veniam aetatis — do kom. szkolnej.
788. L. s. 988. Gmina miasta Uhnowa, pow. Rawa p. p. Oleśnickiego, przeciw włościom rentowym — do kom. dla włości rentowych.



789. L. s. 989. Gmina Sławsko p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.
790. L. s. 990. Gmina Dobrotwór p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.
791. L. s. 991. Gmina Kobylówłoki p. t. p. j. w. — do komisji dla włości rentowych.
792. L. s. 992. Gmina Trójca pow. Brody p. t. p. j. w. — do kom. dla włości rentowych.
793. L. s. 993. Gmina Turze pow. Brody p. t. p. j. w. — do kom. dla włości rentowych.
794. L. s. 984. Gmina Toporów pow. Brody p. t. p. j. w. — do kom. dla włości rentowych.
795. L. s. 995. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w N. Sączu p. p. Bindera o podwyższenie poborów nauczycieli lud. — do kom. szkolnej.
796. L. s. 996. Ścisłowska Anna, nauczycielka w Białej p. t. p. o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
797. L. s. 997. Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ w Białej p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
798. L. s. 998. Galicyjskie Towarzystwo łowieckie we Lwowie, p. p. R. Potockiego o zmianę §. 84 ustawy łowieckiej — do kom. administr.
799. L. s. 999. To samo p. t. p. w sprawie zmiany §. 41. ustawy łowieckiej — do kom. administr.
800. L. s. 1000. Rękodzielnicy w Ciężkowicach p. p. Potoczka o zmianę ustawy przemysłowej — do komisji przemysłowej.
801. L. s. 1001. Płużek Alojzy, czeladnik krawiecki w Boguminie p. p. Potoczka o subwencję na dalsze kształcenie się w krawiectwie — do kom. przemysłowej.
802. L. s. 1002. Gmina miasta Myślenice p. p. Średniawskiego, o poręka zaciągnąć się mającej pożyczki w kwocie 16.000 K. na budowę pracowni dla kapeluszników. — do kom. budżetowej.
803. L. s. 1003. Magistrat m. Myślenice p. t. p. o przywrócenie biura technicznego przy Starostwie i ustanowienie drogomistrza powiatowego — do kom. drogowej.
804. L. s. 1004. Ochronka św. Wojciecha w Gorlicach p. p. Skrzyńskiego A. o subwencję — do kom. budżetowej.
805. L. s. 1005. Gmina Podczerwone p. p. Hupkę o zezwolenie na przeprowadzenie działu intabulacyjnego pastwiska na rzecz odnośnych właścicieli — do Wydziału kraj jako komisji.
806. L. s. 1006. Rassdorfer Władysław, uczeń spec. szkoły malar. hist. prof. Pochwalskiego we Wiedniu p. t. p. o udzielenie zapomogi na dalsze kształcenie — do kom. budżetowej.
807. L. s. 1007. Łazarz Jakób i tow. w Zagórzu pow. Przeworsk p. t. p. o utworzenie osobnej gminy z zakupionego obszaru dworskiego — do kom. administracyjnej.
808. L. s. 1008. Czytelnia polska akademików górniczych w Leoben p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
809. L. s. 1009. Wydział powiatowy w Rohatynie p. t. p. o zmianę prestacji w naturze na dodatek w gotówce na rzecz pow. fund. dróg gminnych — do kom. drogowej.
810. L. s. 1010. Wydział powiatowy w Rawie p. t. p. o udzielenie SS. Felicjanom w Uhnowie jednorazowej zapomogi na restaurację szkoły żeńskiej w Uhnowie — do kom. budżetowej.
811. L. s. 1011. Wydział powiatowy w Brzesku p. t. p. o udzielenie koncesji na pobór myta pojedynczego t. j. drogowego na drodze Radłów-Miechowice — do kom. drogowej.
812. L. s. 1012. Tenże p. t. p. o udzielenie koncesji na pobór myta mostowego przy moście na rzece Uszwicy w Borzęcinie — do kom. drogowej.
813. L. s. 1013. Towarzystwo katolickie robotników „Przyjaźń“ w Tarnopolu p. t. p. o udzielenie znaczniejszego zasiłku na założenie sklepiku i budowę własnego domu — do kom. budżetowej.
814. L. s. 1014. Komitet szpitalu powszech. w Bochni p. t. p. o wstawienie w budżet 1902 r. kwotę na budowę domu administracyjnego kostnicy i domu dla zażalnych przy szpitalu w Bochni — do kom. sanitarnej.
815. L. s. 1015. Prof. O. Bujwid p. t. p. o przyznanie wydatnej subwencji na urządzenie Zakładu szczepień leczniczo-ochronnych według metody Pasteura — do kom. sanitarnej.
816. L. s. 1016. Rutkowska Stefania w Stanisławowie p. t. p. o udzielenie stypendyum celem kształcenia się w malarstwie w akademii sztuk pięknych w Krakowie — do kom. budżetowej.
817. L. s. 1017. Wydział powiat. w Nowym Sączu p. t. p. o wstawienie do budżetu kraj. od r. 1901. począwszy w rubrykę

- wydatków szkolnych dotacji na fundusz budowy szkół ludowych aż do pokrycia nadwyżki wydatków nad 400/0 — do kom. budżetowej.
818. L. s. 1018. Oddział husiatyński Tow. pedagogicznego w Husiatynie p. t. p. o polepszenie bytu materialnego nauczycieli ludowych przez regulację płac — do kom. szkolnej.
819. L. s. 1019. Van Roy Aniela wdowa po Alfredzie Ottonie konduktorze dróg kraj. p. t. p. o wsparcie — do kom. budżetowej.
820. L. s. 1020. Stow. „Szkoły ludowej“ w Krakowie p. t. p. o ukrajowanie ew. usubwencyonowanie szkoły im. Tadeusza Kościuszki w Białej do kom. szkolnej.
821. L. s. 1021. Gmina Wołoszczyna i inne p. t. p. o przynaglenie budowy drogi kraj. Podhajce-Bożyków — do kom. drogowej.
822. L. s. 1022. Ks. Madej Tomasz Ap. łac. pleban w Felicenthal p. t. p. o kuracyjną zapomogę celem wyjazdu do kąpiel. — do kom. budżetowej.
823. L. s. 1023. Modzelewska Stanisława Helena młodsza nauczycielka w Rabce p. t. p. o łaskawe przyznanie jednorazowej zapomogi — do kom. budżetowej.
824. L. s. 1024. Momsowa Teofila wdowa po stałym nauczycielu ludowym w Połwsiu Zwierzynieckim ad Kraków, p. t. p. o podwyższenie pobieranej emerytury 14 ct. dziennie w drodze łaski — do kom. szkolnej.
825. L. s. 1025. Gmina Zachodów; powiat Przemyślany, p. t. p. o udzielenie zasiłku na koszt budowy nowej szkoły z funduszu krajowego w myśl ust. z d. 24/4 1894. — do kom. szkolnej.
826. L. s. 1026. Ostrowska Józefa wdowa po dyrektorzce szkoły wydziałowej w Nowym Sączu p. t. p. o udzielenie zapomogi — do kom. budżetowej.
827. L. s. 1027. Nastulski Józef, nauczyciel w Młynach p. t. p. o uregulowanie płac i stosunków służbowych nauczycieli — do kom. szkolnej.
828. L. s. 1028. Wydział krak. Towarzystwa ochotniczego p. p. Bindera o przyznanie na r. bieżący dotychczasowej subweneyi — do kom. budżetowej.
829. L. s. 1029. Gimnazjum żeńskie w Krakowie p. t. p. o podwyższenie subweneyi przyznanej na ostatniej kadencji — do kom. budżetowej.
830. L. s. 1030. Kadykało Piotr i Iwan w Mistycach p. t. p. o bezwrotną zapomogę na życie — do kom. budżetowej.
831. L. s. 1031. Towarzystwo Numizmatyczne w Krakowie p. p. Bindera o subweneyę 1000 K. na wydawnictwo „Wiadomości numizmatyczno-archeologicznych — do kom. budżetowej.
832. L. s. 1032. Służewski Ksawery Osiecz p. p. Skryńskiego o zapomogę na restaurację bramy i baszty, lub o zakupienie ich na własność kraju. do kom. budżet.
833. L. s. 1033. Ks. Siemaszko Kazimierz Kraków p. p. Paszkowskiego o roczną zapomogę 2000 K. na utrzymanie domu schronienia i dobrowolnej pracy — do kom. budżetowej.
834. L. s. 1034. Wydział pow. Kraków p. t. p. o rozciągnięcie §, 43. ust. drog. z 5/7 1897 Nr. 43. D. u. kr. za cesarskiem zezwoleniem na gmina Półwie Zwierzynieckie, Zwierzynice, Czarna wieś z Kawiorami, Nowa wieś narodowa, Łobzów, Krowodrza, Prądnik czerwony, Grzegórzki, Dąbie — do kom. drogowej.
835. L. s. 1035. Gm. Jasienica p. p. Urbanckiego o zaliczenie gminy Jasienicy do gmin rządzących się ustawą z 3 lipca 1896 D. u. kr. Nr. 51 — do kom. administracyjnej.
836. L. s. 1037. Taż p. t. p. o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych piwa, wisiśniaku i maliniaku z powodu niedoboru — do kom. Wydziału kraj.
837. L. s. 1037. Oddział tow. pedag. Busk p. p. J. E. St. hr. Badeniego o regulację płac nauczycieli lud. podług normy płac urzędników państwowych w XI. X. i IX. randze — do kom. szkolnej.
838. L. s. 1038. Zarząd oddz. tow. pedagog. w Bochni p. p. Maissa o przyznanie nauczycielom lud. płacy trzech najniższych rang urzędników państw z dodatkami — do kom. szkolnej.
839. L. s. 1039. Gmina Blich p. p. Barwińskiego o znizenie prestacyi na dotację nauczyciela — do kom. szkolnej.
840. L. s. 1040. Siferski Walery Lwów p. p. A. Potockiego o pożyczkę 25.000 koron na wykopanie próbnego szybu swoim systemem pneumatycznym — do kom. budżetowej.
841. L. s. 1041. Wydział powiatowy w Śniatynie p. p. Krzysztofowicza o zmianę ustawy drogowej przez zniesienie prestacyi w robociznie — do kom. drogowej.
842. L. s. 1042. Gmina Radomyśl koło Tarnowa p. p. Sękowskiego o uwzględnienie



- Radomyśla przy budowie kolei lokalnej Tarnów-Szczucin — do kom. kolejowej.
843. L. s. 1043. Poltowa Rudolfa we Lwowie p. p. Theodorowicza o zasiłek na kształcenie córki w muzyce — do kom. budżetowej.
844. L. s. 1044. Gmina Wołcze powiat Turka p. p. Osuchowskiego o zapomogę dla pogorzalców — do kom. budżetowej.
845. L. s. 1045. Nauczyciele szkół ludowych w Knihininie, Górcze wsi i kolonii p. p. E. Michałowskiego o zaliczenie ich miejscowości do II. kl. płac nauczycielskich — do kom. szkolnej.
846. L. s. 1046. Związek polskich gimnastycznych Towarzystw sokolich we Lwowie p. p. Romanowicza o subwencję — do kom. budżetowej.
847. L. s. 1047. Ks. Sandowicz Piotr, gr.-kat. proboszcz w Brunarach, p. p. Klemensiewiczza o zasiłek z powodu kłęk elementarnych — do kom. budżetowej.
848. L. s. 1048. Nydza Marya, b. sługa szpitalu lwowskiego, p. p. Hupkę o zapomogę — do kom. budżetowej.
849. L. s. 1049. Towarzystwo pedagogiczne ruskie we Lwowie p. p. Sawczaka o wprowadzenie jawnej kwalifikacji dla nauczycieli ludowych — do kom. szkolnej.
850. L. s. 1050. Jaworski Jan, kierownik szkoły ludowej w Łamach p. p. Krzysztofowicza o policzenie lat służby — do kom. szkolnej.
851. L. s. 1051. Kamińska Kamila wdowa po nauczycielu ludowym w Tarnopolu p. t. p. o podwyższenie pensji wdowiej — do kom. szkolnej.
852. L. s. 1052. Mazurek Klimko b. sługa Magistratu lwowskiego p. t. p. o zaopatrzenie — do kom. budżetowej.
853. L. s. 1053. Stadnicka Helena i Marcela sieroty po c. k. urzędniku b. Sądu szlacheckiego zam. w Stanisławowie p. t. p. o zapomogę — do kom. budżetowej.
854. L. s. 1054. Kahane Aleksandra wdowa po profesorze szkół rolniczych dublańskich w Wiedniu p. t. p. o podwyższenie pensji wdowiej — do kom. budżetowej.
855. K. s. 1055. Januszewiczowa Marya wdowa po nauczycielu ludowym w Kutach p. t. p. o podwyższenie pensji wdowiej — do kom. budżetowej.
856. L. s. 1056. Wydział powiatowy w Brodach p. p. Trzecieckiego o dokończenie budowy drogi Założce-Mszaniec — do kom. drogowej.
857. L. s. 1057. Towarzystwo bursy im. Kraszewskiego w Stanisławowie p. t. p. o subwencję — do kom. budżetowej.
858. L. s. 1058. Lisiewicz Teofila, wdowa po nauczycielu w Kopyczyńcach p. t. p. o pensję wdowią — do kom. szkolnej.
859. L. s. 1059. Gmina Sosnów pow. Podhajce p. t. p. o przeniesienie Sądu powiatowego z Wiśniowczyka do Złotnik — do kom. prawniczej.
860. L. s. 1060. Gmina Makowice pow. Podhajce p. t. p. j. w. — do kom. prawniczej.
861. L. s. 1061. Gmina Małowody pow. Podhajce p. t. p. j. w. — do kom. prawniczej.
862. L. s. Gmina miasta Rohatyna p. p. Potoczka o kreowanie wyższego naukowego zakładu tamże — do kom. szkolnej.
863. L. s. 1063. Ta sama p. t. p. o polepszenie rękodzieł kuśnierskiego i tkackiego — do kom. przemysłowej.
864. L. s. 1064. Fichmanówna Sara, nauczycielka w Sądowej Wiszni p. t. p. o policzenie 2 lat służby — do komisji szkolnej.
865. L. s. 1065. Zakład wychowania sierót izraelskich w Krakowie p. t. p. o podwyższenie stałej rocznej subwencji — do kom. budżetowej.
866. L. s. 1066. Gmina Bohatkowce pow. Podhajce p. t. p. o przeniesienie Sądu powiat. z Wiśniowczyka do Złotnik — do kom. prawniczej.
867. L. s. 1067. Goldwurm Abraham, Goldwurm Hersch i Charak Abraham w Białym kamieniu p. t. p. o pożyczkę z funduszu przemysłowego na rozszerzenie fabryki garbarskiej — do kom. przemysł.
868. L. s. 1068. Rada nadzorcza kolei lokalnej Lwów-Kleparów-Janów we Lwowie p. t. p. o poparcie projektowanej linii z Janowa do Jaworowa — do kom. kolejowej.
869. L. s. 1069. Gmina Uhrynów pow. Sokal p. p. Okuniewskiego, przeciw włościom rentowym — do komisji dla włości rent.
870. L. s. 1070. Towarzystwo polityczne w Borszczowie p. t. p. j. w. — do kom. dla włości rent.
871. L. s. 1071. Komitet cerkiewny w Drohobyczu p. p. Okuniewskiego o zapomogę na odnowienie cerkwi św. Jerzego — do kom. budżetowej.
872. L. s. 1073. Gospodarze z Liszni pow. Drohobycz p. p. Oleśnickiego o zabronienie naczelnikom gmin pobierać po-

datki gruntowe i dochodowe za pastwiska gminne — do kom. podatkowej.

873. L. s. 1074. Ci sami p. t. p. o zmianę gminnej ordynacji wyborczej — do kom. administracyjnej.

874. L. s. 1075. Ci sami p. t. p. o wydanie zakazu pobierania prywatnych datków pieniężnych przez naczelników gmin na różne cele gminne — do kom. podatkowej.

875. L. s. 1076. Czerkawski Mirosław Jerzy, słuchacz praw we Lwowie p. p. Wachnianina o subwencję na dalsze kształcenie się w spiewie — do kom. budżetowej.

876. L. s. 1077. Grono nauczycieli w Stratyńce p. p. Okuniewskiego o uregulowanie stosunków służbowych i poborów nauczycieli ludowych — do komisji szkolnej.

877. L. s. 1078. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda tarnowska“ w Tarnowie p. p. Okuniewskiego o subwencję — do kom. budżetowej.

878. L. s. 1079. Rękodzielnicy miasta Rudnika pow. Nisko p. t. p. o zmianę ustawy przemysłowej — do kom. przemysłowej.

879. L. s. 1080. Gmina Pustków p. t. p. przeciw gminom zbiorowym — do kom. gminnej.

880. L. s. 1081. Gmina Zabawa, Zdarzec i Podwale pow. Brzesko p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.

881. L. s. 1082. Gmina Mytarka p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.

882. L. s. 1083. Gmina Lednica górna p. t. p. j. w. — do kom. gminnej.

883. L. s. Gmina Hryne p. t. p. j. w. — do kom. gminnej

884. L. s. 1086. Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie p. p. A. Potockiego w sprawie budowy kolei lokalnej Nowy Targ-Szczawnica-Sącz — do komisji kolejowej.

885. L. s. 1087. Rada miejska w Chrzanowie p. t. p. o udzielenie funduszy na budowę koszar dla wojska — do kom. administracyjnej.

886. L. s. 1088. Karpińska Marya w Krakowie pp. Romera o subwencję na dalsze kształcenie się w malarstwie do kom. budżetowej.

887. L. s. 1089. Gmina miasta Śniatyna pp. Krzysztofowicza o założenie gimnazjum — do kom. szkolnej.

**Marszałek.** Do tej petycji zażądał głosu p. Krzysztofowicz. Udziałem mu głosu.

**P. Krzysztofowicz.** Gmina m. Śniatyna prosi o poparcie żądania, zdążającego do utworzenia gimnazjum w tem miejscu.

Szkoła średnia dla miasta to z pewnością wielka dźwignia oświaty a także dobrobytu materialnego.

Nie dziw przeto, że celem marzeń jednej administracji gminnej jest utworzenie takiego zakładu średniego.

Rozchodzi się tylko o to, ażeby były warunki ku temu.

Miasto Śniatyna ma je i one przemawiają za utworzeniem takiej szkoły w tem mieście.

Miasto Śniatyna należało w swoim czasie do znaczniejszych; jednak wskutek omińnięcia go przy budowie kolei lwowsko-czernowieckiej, kilkakrotnych pożarów jakoteż skoncentrowania ruchu handlowego w Kołomyi i Czerniowcach, podupadła i na tej pochyłości się stacza i zdąża ku swemu upadkowi.

Utworzenie zakładu średniego w tem mieście odpowiadałoby potrzebie żywo odczutej wyższej oświaty.

Zarazem poparłoby i podniosłoby byt materialny tej gminy, ściągnęłoby ludność do tego miasta i obudziłoby większy ruch.

Do szkół ludowych uczęszcza w tem mieście 1200 dzieci a w powiecie 5200 dzieci.

Otóż same te cyfry udowadniają, że zakład średni mógłby się utrzymać i miałby szanse powodzenia w tem mieście.

Ale niedość na tem gdyż także okoliczne powiaty dostarczałyby znacznego kontygentu młodzieży dla tej szkoły a to z tego powodu, że uczęszczanie do szkół w Kołomyi i Czerniowcach utrudnione z powodu drożyzny tam panującej i też inne stosunki, jak przepełnienie tamtejszych szkół, czynią je mniej dostępnymi.

Jeżeli zbliżka przypatrzymy się tej młodzieży, nieraz wyposażonej w wielkie talenta to rzeczywiście żal bierze, że te talenta marnieć muszą z powodu braku środków do uczęszczania do szkół.

I cóż się dzieje z tą młodzieżą? Zasila ona zastępy biednych szewców, garncarzy, sadowników i kuśnierzy, którzy walczą z biedą i walczyć muszą, bo ludności ciągle przybywa, rodziny się wzmagają, a grunt maleje i kurczy się, a wreszcie i wykonywanie tego rzemiosła nie daje środków do pokrycia potrzeb najkonieczniejszych wobec konkurencji tandetnej i fabrycznej. Gimnazjum albo szkoła realna w Śniatynie ma szanse powodzenia wobec ofiarności gminy najdalej idącej. W końcu muszę jeszcze na jedną o-



koliczność zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że miasto Śniatyn leży na kresach i dużo młodzieży tamtejszej uczęszcza do szkół w Czerńowcach, gdzie się wynaradawia i gdzie dla kraju zupełnie zostaje straconą, choćby dlatego, że wielka część nie wraca do kraju.

Kończąc zaznaczam, że gimnazjum w Śniatynie byłoby twierdzą ochronną pod względem społecznym, narodowym i politycznym i dlatego gorąco polecam petycję m. Śniatyna.

**Marszałek.** Przyznaję, że to co teraz powiem, powinienem był uczynić trochę wcześniej, bo przed odczytywaniem spisu petycji jednakże w myśl zasady: „lepiej późno, niż nigdy, zwracam uwagę szan. pp. Posłów, że przy odczytywaniu petycji według naszego regulaminu dłuższe przemówienia są niedozwolone.

Jest wprawdzie zwyczajem, że można w kilku słowach poprzeć petycję i zwrócić uwagę na jej treść, ale wchodzenie w meritum rzeczy i dłuższe uzasadnienie takie, jak to się właśnie dzieje, jest przy pierwszym czytaniu wniosków niedozwolone.

Proszę przeto nie nakładać na mnie smutnego obowiązku, żebym w zastosowaniu regulaminu, nie był zmuszony przerwać mowy, gdyby się do tej prośby zastosować nie chciał.

Proszę o odczytywanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urkański** (czyta.)

888. L. s. 1090. Wydział powiat. w Mielcu pp. Sękowskiego o powiększenie dotacji na koszt budowy szkół ludowych do kom. szkolnej.

889. L. s. 1091. Chrześcijańskie Tow. tkaczy w Andrychowie p. p. Styłę o subwencję względnie procentową pożyczkę do kom. przemysłowej.

**Marszałek.** Do tej petycji proszę o głos p. Styła. Udzielam mu głosu.

P. Styła.

Wysoki Sejmie!

Popieram petycję chrześcijańskiego towarzystwa tkaczy w Andrychowie, wniesioną do Wysokiego Sejmu z prośbą o pomoc, a czynię to tem śmielej, bo wszystkie warunki przemawiają za tem, ażeby towarzystwu andrychowskiemu Wysoki Sejm przyszedł z pomocą materialną.

Okolica andrychowska, jakto już miałem raz sposobność przy poparciu petycji podnieść, jest ubogą, bo grunta liche, górzyście nie dają ludności dostatecznego utrzymania.

Raczy Wysoka Izba przychylić się do tej prośby towarzystwa andrychowskiego,

k którego byt, dalszy rozwój i cel wymagają najwydatniejszej ofiarności kraju.

Z bilansu dołączonego do niniejszej petycji może wywnioskować Wysoka Izba, że przemysł tkacki w okolicy Andrychowa rozwija się mimo to statecznie, ale dla braku funduszy bardzo powoli.

Powołując się jeszcze raz na to, co w ostatnich latach już tu miałem sposobność podnieść, apeluję do Wysokiej Izby, ażeby prośba moja nie była daremną ale odniosła pożądany skutek.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta.)

890. L. s. 1092. Wydział powiatowy w N. Targu p. p. Bednarskiego z petycją gminy Zakopane o przyznanie gwarancji krajowej dla pożyczki inwestycyjnej 400.000 K. do kom. budżetowej.

891. L. s. 1093. Ten sam p. t. p. o powiększenie dotacji na budowę szkół ludowych do kom. budżetowej.

892. L. s. 1094. Ten sam p. t. p. o budowę rozpoczętej drogi Chabówka-Sieniawa N. Targ do kom. drogowej.

893. L. s. 1095. Gmina Ochotnica pow. N. Targ p. t. p. o zasiłek na przeprowadzenie drogi gminnej ochotnickiej do kom. drogowej.

894. L. s. 1096. Zarząd gł. Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie p. p. Cieleckiego o subwencję na urządzenie pól doświadczalno-demonstracyjnych na gospodarstwach włościańskich do kom. budżetowej.

**Marszałek.** Do tej petycji zarządzał głosu p. Cielecki. Udzielam mu głosu.

P. Cielecki. Wobec oświadczenia JE.

Marszałka mam trudne zadanie w przemawianiu przy poparciu tej mojej petycji, pozwałam sobie jednak zwrócić uwagę Wysokiej Izby na petycję Towarzystwa kółek rolniczych o subwencję w kwocie 6000 złr. na zakładanie pól doświadczonych na małej własności.

W przeszłym roku wniosło to Towarzystwo tę samą petycję a Wysoki Sejm odeśłał ją do Wydziału krajowego.

Wydział krajowy oświadczył, że gotów jest przyjść Towarzystwu z pomocą, gdy działalność rozpoczniemy.

W tym roku użyliśmy wszelkich środków, aby działalność tę rozwinąć i były czynione próby w 41 powiatach na 182 parcelach i próby te przyniosły ogromne korzyści a właśnie ta okoliczność jest ważną, gdyż wpłynie na znaczne podniesienie rolnictwa w tych okolicach.

Pozwalam sobie przeto zwrócić uwagę Wysokiej Izby i Komisji budżetowej na naszą petycję i odwołać się do uczucia patriotycznego i podnoszę naszą dodatnią działalność w kraju i wogóle — ufam, że tak komisja budżetowa jak i Wysoka Izba raczy w całości petycję naszą przychylnie załatwić.

**Marszałek.** Proszę o odczytanie spisu dalszych petycji.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta).

895. L. s. 1097. Gmina miasteczka Obertyna p. p. Theodorowicza o uwolnienie od płacenia datku dobrowolnego w kwocie 600 złr. rocznie na fundusz szkolny krajowy — do komisji budżetowej.

896. L. s. 1098. Towarzystwo przyjaciół muzyki krakowskiej „Harmonia“ p. p. Michałskiego o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.

897. L. s. 1100. Klasztor OO. Reformatów w Rawie p. p. Górkę o subwencję na odrestaurowanie kościoła — do komisji budżetowej.

898. L. s. 1101. Gmina izraelicka w Magierowie p. p. Górkę o zapomogę na odrestaurowanie synagogi — do komisji budżetowej.

899. L. s. 1102. Bubes Grzegorz sługa Wydziału kraj. pp. A. Jędrzejowicza o dodatek do pensji — do komisji budżetowej.

900. L. s. 1103. Komitet powiatu dobromilskiego p. p. Urbańskiego w sprawie budowy kolei Bircza-Krościenko — do komisji kolejowej.

901. L. s. 1104. Ks. Łomnicki Jarembasz im. SS. Służebniczek w Krystynopolu przez Członka Sejmu Ks. Biskupa Czechowicza o zasiłek na utrzymanie nowicyatu — do komisji budżetowej.

902. L. s. 1105. Gminy i dwory powiatu Gródeckiego pp. Jana Septyckiego w sprawie stacji kolei żelaznej w Rodatyczach — do komisji kolejowej.

903. L. s. 1106. Reprezentacja miasta Leżajska pp. Żardeckiego o utworzenie szkoły koszykarskiej tamże — do komisji przemysłowej.

**Marszałek.** Proszę p. p. Sekretarzy o odczytanie wniosków interpelacji.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

### Interpelacja

posła ks. Stojałowskiego i towarzyszy do Jaśnie Wielmożnego Pana komisarza rządowego w sprawie nadużyć żandarmów.

Dnia 30. i 31. stycznia r. 1901 przy rozprawie przeciw Janowi Sanetrze i spółn. w c. k. Sądzie obwodowym w Wadowicach zeznał świadek Piotr Gawin z Zabłocia pod przysięgą, co następuje:

W dniu 15/16. kwietnia 1899 siedział zamknięty w areszcie gminnym w Zabłociu. W nocy przyszedł do niego żandarm Cybulski z Zabłocia i zaświeciwszy mu najpierw pod oczy, uderzył go następnie w twarz tak, że aż szczeka trzasła, a świeca zgasała. Na prośby Gawina, aby mu nie odbierać zdrowia, zaprowadził go żandarm Cybulski na policyę w Żywcu. Gdy Gawin nie chciał tam składać żadnych zeznań, żandarm Cybulski zdjął rękawiczki i rzekłszy: „ty psiakrew powiesz tu więcej jeszcze“ — uderzył go kilkakrotnie w twarz. —

Dnia 16. kwietnia 1899 zaaresztował żandarm Cybulski robotnika Majchra Klasaka z Zabłocia. Aby go skłonić do zeznań, wymierzyl mu w kancelaryi gminnej tak silny policzek, że mu się krew z ucha puściła, a na ten widok widocznie celem zapobieżenia dalszym złym skutkom, wyrzucił go za drzwi.

O tem zdarzeniu komenda żandarmeryi była już powiadomiona, mimo tego, jakby na urągowisko z ludzi, po barbarzyńsku traktowanych przez żandarma Cybulskiego, trzyma go jeszcze ciągle w Zabłociu.

Dnia 4. maja zdarzyło się w Szczakow, że Kazimierz Marszałek poszedł z sakiem na ryby do stawu Antoniego Kolki, od którego miał pozwolenie łowić.

Następnego dnia zjawił się u Kazimierza Marszałka żandarm Tracz i wezwał go na posterunek następującemi mniej więcej słowy: „ty chłopie ty chamie, chodź na posterunek!“ Kiedy przybyli na posterunek, żandarm Tracz pyta: „chwyciłeś ryby? mów prawdę!“ Marszałek odpowiedział „nie“ a na to Tracz uderzył go 2 razy w twarz, przystawił mu gwer do piersi i groził przebiciem, jeżeli się nie przyzna, poczem w bok uderzył tak silnie kolbą, że Marszałek trzy dni był wskutek tego chory. — Na posterunku znajdował się wówczas także drugi żandarm, ale wezwany, by był świadkiem, jak jego kolega postępuje, odpowiedział: „Ja nie wiem, co wy tam macie.“

W Drwnieni pod Bochnią zdarzyło się dnia 2. maja b. r. że 19 letnia żydóweczka, córka tamtejszego szynkarza, uciekła przy pomocy 4 wiejskich parobczaków z domu rodzicielskiego, aby się schronić do klasztoru i przyjąć chrzest. Owi czterej parobcy nie tylko zostali aresztowani, ale ponadto żandarm skuł ich i pędził jak zbrodniarzy w dzień jarmarczny, chociaż z jednej strony najmniejszej nie było obawy, aby mogli stawiać opór, z drugiej strony wykroczenie ich nie dawało powodów do takiej srogości.

Dnia 15. maja 1901 pomieścił tygodnik nauczycielski „Szkołnictwo“ §. 14. następujące autentyczne zdarzenie powiatu Kamionieckie-



go: „Kierownik c. k. Starostwa p. Strzelbicki, który z początku września 1900 r. w zapale swej gorliwości miał w podejrzeniu nauczyciela p. Maciuka, jakoby tenże agitował za kandydatem antyrządowym, zdobył się na czyn nigdzie dotychczas niepraktykowany i wydał pisemne polecenie powiatowej c. k. Komen-dzie żandarmeryi, by tegoż nauczyciela miała na oku, a żandarmi spotkawszy go nie w swojej gminie, gdzie zajmuje posadę, aresztowali. Na swoje nieszczęście został p. Maciuka zaproszony do swego kolegi z sąsiedniej gminy na wesele. Nie przeczuwając nic złego, udał się w drogę, lecz o dziwo! W połowie drogi zastępuje mu c. k. żandarm, aresztuje go i odstawia go jak pospolitego zbrodniarza do c. k. Starostwa, gdzie p. Starosta raczył go objaśnić o obowiązkach nauczyciela i wypuścić na wolność. Dodać należy, że ta cała parada odbywała się w niedzielę przed południem, by ludzie idąc do kościoła i cerkwi, mogli obserwować, jak żandarm prowadzi trzy kroki przed sobą nauczyciela ludowego.“

Opowiedziany wypadek świadczy o niesłuchanej tylko bezwzględności Starosty p. Strzelbickiego, tudzież o braku ludzkości u żandarmów, którzy niekiedy zdają się rozkosz znajdować w tem, że poniżają i upokarzają człowieka i mogą go pędzić przed sobą jako bydlę umyślnie wobec wielu ludzi, chociaż inna pora byłaby do takiego transportu stosowniejszą.

Dzięki bezkarności, żandarmi przestali być stróżami porządku publicznego, witani chętnie przez ludność, a stali się narzędziami do szerzenia postrachu między najuczciwszymi, z których nikt nie jest pewny, czy żandarm niema przeciw niemu jakiego tajemnego polecenia ze Starostwa. Wskutek często powtarzających się nadużyć, jakich się sami starostowie dopuszczają w urzędowaniu, wskutek łamania zasadniczych ustaw, a lekceważenia i nieraz pogardy, jaką objawiają urzędnicy dla prostego ludu, doszło dziś do tego, że żandarmi czując, jeżeli nie poparcie, to pobłażliwość, nie kryją się ze swymi instynktami, których objawami i dowodami są przytoczone powyżej fakta.

Wobec tego zapytują podpisani:

1) Czy Jaśnie Wielmożny Pan Komisarz gotów jest przyjąć do swej wiadomości opowiedziane fakta i wpłynąć na to, aby winowajcy żandarmi zostali pociągnięci do najsurowszej odpowiedzialności?

2) Czy Jaśnie Wielmożny Pan Komisarz gotów jest wpłynąć na to, aby żandarmi szanowali godność ludzką i nie pędzili ludzi, jak bydlęta, lecz skoro już zachodzi potrzeba karnego transportu, dokonywali tej czynności z należyłą względnością?

3) Czy Jaśnie Wielmożny Pan Komisarz gotów jest wpłynąć nato, aby gwałty żandarmskie ustały, a co ważniejsze, aby nadużycia starostów ustały i by w myśl ustaw zasadniczych nikt nie śmiał być aresztowanym, przeciw któremu niema sądowego nakazu aresztowania?

Interpelant:

Ks. Stojałowski m. p.

Kramarczyk, Warzecha, Szwed, Potoczek, Data, Okuniewski, Ostapczuk, Niebyłowiec, Bernadzikowski, Wójcik, Styła, Średniawski, Żardecki, Nowakowski.

Interpelacya

do c. k. Rządu.

Święcenie niedziel nie jest praktykowane na pocztach. Ci ludzie cały rok nie wiedzą o święcie. W czasie nabożeństwa w kościołach widać c. k. wozy rządowe naładowane pakunkami i jeżdżące po ulicach, kasa pocztowa zajęta jest najbardziej w niedzielę i w święta.

Czyby Rząd nie zechciał ograniczyć czynności Urzędów pocztowych w niedzielę i święta wyłącznie do posyłek listowych i telegraficznych?

Interpelant:

Potoczek m. p.

Data, Bojko, Warzecha, Kramarczyk, Żardecki, Styła, Bernadzikowski, Klemensiewicz, Hamorak, K. Dzieduszycki, Wójcik Milan, Średniawski, Okuniewski, Stojałowski, Ostapczuk, Niebyłowiec, Nowakowski, Oleśnicki.

Interpelacya

posła ks. Stojałowskiego i towarzyszy do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. komisarza rządowego w sprawie postępowania Zarządu lasów państwowych w Niepołomicach, Zarządów lasów prywatnych w Suchej i innych.

Zarządca lasów kameralnych w Niepołomicach p. Nawratil, prowadzi wszystkie interesa drzewem z żydami. Żydzi wykupują hurtownie drzewo materiałowe i wywożą je za granicę, chłopu zaś dostają się tylko odpadki i gorsze kawałki, których ani do budowy, ani do wyrabiania sprzętów, niejednokrotnie użyć nie można. Postępowanie p. Nawratila wyrządza chłopom podwójną krzywdę i moralną i materialną. Moralną, bo chłop widząc, że zarządy lasowe mają tylko interesa z z żydami, to jest tymi ludźmi, którzy słusznie uchodzą za jednego z największych wrogów chłopą, traci zupełnie ufność do władzy i rządowi w niczem nie dowierza, a co gorzej nawet w istnienie sprawiedliwości wątpi, zwłaszcza że krętaćcy żydów Zarząd na każdym kroku popiera, a chłopów, którzyby

pierwsi mieli prawo do lasu. na każdym kroku oddała i obkłada karami. Materyalną szkodę przynosi p. Nawratil zarządca lasów Niepołomickich swoim postępowaniem całej okolicy w ten sposób, że ograniczywszy wolność kupowania drzewa przez chłopów, zabił przez myśl drzewny, który w tutejszych okolicach z natury rzeczy rozwijać się powinien, a rozwinięta by się świetnie, gdyby miał do poparcia ludzi uczciwych i rozumiejących swe obowiązki obywatelskie, a nie takich Nawratilów.

W Niepołomicach jest prócz lasu około 300 morgów gruntu kameralnego, który rok rocznie wypuszczany bywa w dzierżawę. Na grunt ten czekają liczni biedni ludzie, a jednak p. Nawratil katolikowi żadnemu nie wydzierżawi, lecz tylko samym żydom, a mianowicie Abrahamowi Straucherowi i Mojżeszowi Pinkelsfeldowi. Jakby dla uwidocznienia, że istotnie żydzi cieszą się jego nadzwyczajnymi względami, wydzierżawia im grunta za bardzo niską cenę, przeciętnie za 5 złr. od morga, a żydzi wypuszczają od siebie te grunta katolikowi biorąc po 10. 15 i 20 złr. od morga.

P. Nawratil o tem wszystkiem wie, a skoro jednak nie wstydzi się ani obawia popierać dwóch żydów z pominięciem ludności okolicznej, mającej pierwsze prawo do ziemi i lasu, widocznie nie czyni tego zadarmo, lecz jak to wszyscy powszechnie mówią, za dobrą łapówkę. P. Nawratil gangrnuje swoim postępowaniem tę część ludu na którą ma wpływ, szkodzi powadze rządu, jest ciemieżcą ludzkim, i rzecz można w interesie swoim i żydowskim krzywdzi rząd i chłopów, jest zatem człowiekiem bez najmniejszego zrozumienia swych obowiązków.

Tenże łowczy Nawratil pozbawił wszystkie okoliczne gminy możności paszenia bydła w lasach, które od niepamiętnych czasów było ludziami dozwolone, przez co przyczynił się głównie do zubożenia ludności.

Wobec tego zapytują podpisani:

Czy Jaśnie Wielmożny pan komisarz gotów jest wpłynąć na to, aby się stosunki w lasach kameralnych okręgu niepołomiczkiego zmieniły o tyle, by lud mógł zakupować drzewo, jakiego potrzebuje, i by mógł dzierżawić grunta kameralne z pierwszej ręki od Zarządu, zarządca zaś p. Nawratil, by został za swoje stronnictwo widocznie przekupcze postępowanie pociągnięty do odpowiedzialności?

Interpelant: ks. Stojalowski mp.

Kramarczyk, Warzecha, Szwed, Potoczek, Data, Okuniewski, Ostapczuk, Niebyłowicz, Bojko, Styła, Bernadzikowski, Sredniawski,

Milan, Nowakowski, Żardecki.

Sekretarz p. Urbański (czyta)

Interpelacya  
do c. k. Rządu.

W Lubczy powiatu Pilźnieńskiego miała trafikę Małka Spielman. Jak długo tę trafikę miała żydówka, nie było przeszkody, a jak tylko realność od żydówki nabył katolik Adam Podrażnik i podał o przepisanie trafiki na swoje imię już Władza znalazła przeszkodę i odmówiła mu tego prawa ze względu jakoby na bliską trafikę karczmarza.

1. Ponieważ trafika w realności dawnej Małki Spilman była tu wcześniej aniżeli trafika sąsiednia karczmarza.

2. Ponieważ karczmarz później przeniósł trafikę swą do domu w pobliżu trafiki Małki Spielman.

3. Ponieważ obie te trafiki istniały obok siebie i płaciły czynsz rządowi z tymi wiadomościami.

4. Ponieważ przez zniesienie trafiki w domu Małki Spilman, trafika karczmarza nieprawnie zyskała, a stracił skarb państwa czynsz z trafiki drugiej i w chwili kiedy ta trafika miała przejść w ręce katolika.

Zechce Wysoki Rząd wglądać w tę sprawę, dlaczego chłop katolik tyle ma trudności w otrzymaniu trafiki, których poprzednio żyd nie miał?

Oraz i dla ochrony Skarbu i równych praw ludności katolickiej.

Interpelant  
Potoczek mp.

Bojko, Styła, Data, Wójcik, Warzecha, Kramarczyk, Szwed, Bernadzikowski, K. Dzieduszycki, Sredniawski, Żardecki, Hamorak, Bednarski, Milan, Nowakowski, Klemensiewicz, Czech, Ostapczuk, Niebyłowicz, Okuniewski, Stojalowski.

Interpelacya  
do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego!

Zważywszy, że z powodu zbyt słabych sił, a tem samem z powodu przeciążenia pracą w urzędach ewidencyjnych c. k. Geometrów nie może być jak się zdaje — utrzymanym należyty porządek i w wielu Urzędach odnośnych są wielkie pod tym względem braki, co daje zawsze powód do wielu niedokładności w pobieraniu podatków oraz do wielu sporów sądowych, a naraża strony, zwłaszcza włościan, nieraz na znaczne straty, pozwalam sobie przeto zapytać czy ten stan rzeczy jest Wysokiemu Rządowi w całej pełni znany i czy oraz co uczynić zamierza, aby temu dotkliwemu złemu zaradzić?

Interpelant:  
Cielecki m. p.

Rudrof, I. Szeptycki, Wójcik, Vivien, Salla, Trzeciecki, Theodorowicz, Puzyna, Skół-



kowski, Bojko, Osuchowski, Bernadzikowski, W. Gniewosz, Styła, Schätzel, Urbański Rozwadowski.

### Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Zwarzywszy, że uchwalone przez Sejm krajowy ustawy; „o komasacyi gruntów rolnych“ i „o dzieleniu gruntów wspólnych i regulacyi odnoszących się do nich wspólnych praw użytkowania i zarządu“ otrzymały Najwyższą sankcyę jeszcze w dniu 9. grudnia 1899 a dotąd nie mogły wejść w życie z powodu braku rozporządzeń wykonawczych.

Zapytają podpisani, jaką jest przyczyna tej długotrwałej zwłoki i kiedy Wysoki Rząd ma zamiar wydać odnośne rozporządzenia i umożliwić temsamem wejście w życie ustaw mających dla rolnictwa krajowego pierwszorzędne znaczenie?

### Interpelant:

Tadeusz Starzyński m. p.

Stadnicki, St. Niezabitowski, Gorayski, W. Niezabitowski, Z. Skrzyński, Białoskórski, J. Szeptycki, Sozański, Wodzicki, Cielecki, Wien, Puzyna, W. Krański, Hubka, Urbański, Ciecz, Stanisław Jędrzejowicz, A. Potocki.

Sekretarz p. Andrzej Potocki. (Czyta).

### Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. Komisarza rządowego.

Na 9. posiedzeniu 5 sesyi VII peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 10. kwietnia 1900 wniosłem interpelacyę do Pana c. k. Komisarza rządowego w następnem brzmieniu:

„Rzeka Czeremosz rozgraniczająca dwa kraje koronne Galicyę od Bukowiny, przepływając w dolnym swym biegu przez powiaty Kossowski i Śniatyński, aż do ujścia swego w Prucie, nie jest uregulowana.

Na tej nieuregulowanej części rzeki tysiące kłóców w związanym stanie spławia co-rocennie towarzystwo akcyjne dla eksploatacyi drzewa, dawniej Göltz et. Comp. z własnych lasów w górach, z dóbr kameralnych i fundacyi Skarbkowskiej. To samo czynią inni prywatni przedsiębiorcy.

W skutek licznych sarpentyn istniejących w nieuregulowanym biegu rzeki wyrządzają powyż wymienieni przedsiębiorcy spławem drzewa nieobliczone szkody nadbrzeżnym mieszkańcom usuwając i obrywając piaszyste brzegi i torując prądowi dzikiej górskiej rzeki nieraz drogę do środka wsi i ogrodów nadbrzeżnych.

Skargi wnoszone kilkakrotnie przez mieszkańców nadbrzeżnych i gminy poszkodowane a poparte przez Wydział powiatowy Śniatyński do c. k. Władz politycznych autonomi-

cznych i do Wysokiego Sejmu, nie odniosły dotąd żadnego skutku i spław drzewa z gór na Czeremoszu praktykuje się nadal ze szkodą ludności, a bez pociągania do odpowiedzialności przedsiębiorstw za szkody wyrządzone. Podpisani zapytują przeto:

Czy Wysokiemu c. k. Rządowi wiadomą jest powyższa okoliczność i czy Wysoki c. k. Rząd nie wdroży jakich środków zaradczych w celu zapobieżenia szkodom wyrządzonym ludności nadbrzeżnej przez spław drzewa na Czeremoszu, względnie w celu spowodowania, wynagrodzenia szkód już zaszłych“.

Ponieważ na powyższą interpelacyę do tej chwili nie otrzymałem odpowiedzi — wadliwy zaś spław drzewa na rzece Czeremoszu powoduje w nadbrzeżnych gruntach położonych nad dolnym biegiem rzeki dotkliwe szkody, które nigdy nie bywają wynagradzane, — ponawiam zeszłoroczną interpelacyę, prosząc usilnie o odpowiedź i zarządzenie.

### Interpelant:

Krzysztofowicz m. p.

Wybranowski, Borkowski, Theodorowicz, Stadnicki, W. Gniewosz, Tyszkowski, Hamorak, K. Dzieduszycki, Skałkowski, Cieński, Rudraf, Onyszkiewicz, Pilat, W. Krański.

### Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby jak najrychlej wprowadził w Urzędach pocztowych, telegraficznych, Kolei państwowych i c. k. Żandarmeryi język polski jako urzędowy w służbie wewnętrznej a tem samem zastosował się do najwyższego postanowienia z dnia 4. czerwca 1869 Nr. 24 Dz. ust. kraj.

We Lwowie, dnia 26. czerwca 1901.

### Wnioskodawca:

Zygmunt Jaworski w. r.

Maiss, Rayski, Małachowski, Górka, Potoczek, Data, Kramarczyk, E. Michałowski, Jugendfein, Dzieduszycki, Żardecki, Michalski, Romanowicz, Schätzel, Bojko, Maryewski, Wiśniewski, Merunowicz, Bednarski, Niemętowski, Jakliński, Jabłoński.

### Interpelacyja

do WPow. P. Komisarja prawytelstwennoho.

Roku 1898 interpeluwaw posoł Rozwadowskyj Prawytelstwo krajewe w sprawie szkody, зробленої czerez dykie spławienie derewa na rici Świcy w powiti Dołyńskim, z wyny tartakiw i fabryk spiłky akcyjnoji i barona Poppera na Wyhodi. Widpowidajuczy na tuju interpelacyju w misiacy Marti 1899, obiciaw Komisar prawytelstwennyj tuju sprawu rozslidyty i osibnu komisiju na misce wystaty. Tymczasom nastała wełyka poweń w Zypniu 1900. Kłocy z tartaku barona Peppera poro-

zbywały mosty na rici Świcy i zrobiły selanam welyku szkodę w zemłepłodach, — jak toje w petycyi hromady Hosziw, nynisznoho dnia wnelenij, na kotru pidpysani pokłykujut sia, jawkymy kratkamy opysane jest. C. k. Starostwo w Dotyni, aby kuźdi nasełenia zapobihczy, rozdiłyło poszkodowanym hołodowu zapomohu, aże to jest kapla wody u mory! Takoż na rici Czeczwi derewo dyko spławłene rozbyło mist powitowyj w Strutyni wyżnim, a Rada powitowa w Dołyni musyt nowyj mist kosztom 4000 złr. w. a. buduwaty, a predprijemciw dykoho spławłenia toje ne dotykne, jich ničto do otwiczalnosti wid-szkodowania ne potiahaje.

Pidpysani zapytujut: szczo w sprawie dykoho spławłenia derewa na rici Świcy i Czeczwi dosy зробleno, i czy hadaje Wyso-kie c. k. Prawytelstwo tomu zapobihczy, szczo-by hromady czerez takie dykie spławłenie welyki szkody ne ponosyły?

Interpelant:  
W. Nebyłowec.

Okunewskij, Stojałowskiy, Dr. Sawczak, Ole-snyckij, Kulczyckij, Data, Ostapczuk, Kra-marczyk, Hamorak, Barwiński, Zajaczkiwskij, Warzecha, Potoczek, Dr. Jugendfein.

Interpelacya

do Wysokoho c. k. Prawytelstwa.

C. k. Starostwo powitowe w Kaminci strumylowij zaboronyło pyśmom z 5. czerwca 1901 cz. 13458 Towarystwu pelitycznomu „Selańska Rada“ ustrojenia na dny 8. czerwca 1901 pryludnych zboriw w seli Adamy, a to z toji przyczyny, pozajak uznało lokal majuczoho widbutys zboru, kotrym mała buty stodola Iwana Surmy pid cz. 767 w Adamach za małym, z kotroji to przyczyny mihby pid-chas zboriw powstaty styk, sered kotroho poriadok ne mihby buty uderżanym. Tojeż c. k. Starostwo zaboronyło tomuż towarystwu „Selańska Rada“ pysmom z 8. czerwca 1901 r. cz. 13811 ustrojity na dny 11. czerwca 1901 r. pryludni zbory w seli Pobużanach w stodoli Jurka Łedwowka, a to dla toho, pozajak uznało sej lokal newidpowinym z ohladu na bezpečienstwo ohnia i z ohladu na susidstwo ynszych budynkiw hospodarskich i budynkiw meszkalnych jak takoż cerkwy.

Pozajak przyczyny zaboronijacuzi, w o-boch powyższych słuczajach c. k. Starostwom podani, sut' bezusnowni i zakonom pro prawo zboriw nesprawdani; pozajak z takych przy-czyn w koźdim seli zbory możnaby zaboro-nyty, a szczo w sełach łysz takych lokalach zbory możut sia widbuwaty, to konsikwentno prawo zboriw dla meszkanciw seł mohłoby buty zowsim widatym i udaremszenym;

pozajak dalsze zaborony ti suprotiw nadchodiaczych wyboriw sojmowych oczewyдно

majut na ciły spynyty ruch politycznyj w po-wity;

pozajak w kincy zaborony ti sut' oče-rydym naruszeniem konstytucyjnych praw horożan opertych na osnownim zakoni der-żawnim, — zapytujut pidpysani:

1) Czy zwisni sut Wysokomu c. k. Pra-wytelstwu powyyszi fakty?

2) Czy skłownym jest Wysokie c. k. Prawytelstwo zarządzenia powyyszi c. k. Sta-rostwa w Kamynci strumylowij jako neważni i bezprawni znesty i c. k. Starostwo za sa-mowilne obmeżenie konstytucyjnych praw ho-rożan do otwiczalnosti potiahnuty?

3) Czy namirjaje Wysokie c. k. Prawy-telstwo wydaty widpowidni zarządzenia szczo-by podobni naruszenia najwaźnijszych praw ho-rożan bilsze ne powtarjały?

Interpelant  
Okunewskij w. r.

Ostapczuk, Hamorak, Wójcik, Kulczyckij, Dr. Bernadzikowski, Bojko, Oleśnickij, Styła, No-wakowskij, Nebyłowec, Stojałowski, Milan, Kramarczyk, Warzecha. Potoczek, Data, Za-jaczkiwskij.

Sekretarz Karatnicki (czyta)

Wnesok

Z ohladu na se szczo w tim roci majże w cilij Hałyczyni chmarołamy, bradobytia i wyływy rik zapodijały selanam welyczezni szkody.

Pidpisani wnosiat :

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo szczo-by jak najskorsze rozslidyło szkody naneseni po hromadach w Hałyczyni chmarołamamy, hra-damy i wyływamy rik i postarało sia o wy-datnu pomocz z derżawnych fondiow dla poter-piwszych.

Lwiw dnia 26. czerwca 1901.

Wneskodawec

Stefan Nowakowskij w. r.

Ostapczuk, Bojko, Stojałowskiy, G. Milan, Kulczyckij, Hamorak, Dr. Sawczak, Styła, Zajaczkiwskij, Dr. Bernadzikowskiy, Wójcik Sredniawski, Olesnyckij, Wachnianyn, Oku-newskij, Kramarczyk, Data, W. Szwed, Wa-rzecha, Potoczek, Żardecki.

Wnesok

Reforma procesu cywilnogo zi skorym postupowaniem pry egzekucyjnij prodaży ned-wyżymostej wykłykała w praktyci objawy, kotri sut prosto ubyjeczymy dla hospodarstw silskich. Majże pry kaźdim powitowim Sudi wschidnoi Hałyczyny potworyłyś szajky spe-kulantiw, kotri perehlanuwszy dokładno kny-hy gruntowi w sudi, hliadat za hospodarstwa-my, kotri sud szcze fizyczno w tabuli nepo-diżeni i riżnymy pidmowamy zakładajut sity na tych nepodiżenych wspiwłastnykiw, abo



i wspiwspadkojemciw jeszcze ne zaintabulowanych, szcoby jim swoji udiły w wspiwłasności abo naslidstwi proradyły.

Pry zahalnij bidnoti narodu i neszczasnij maniji procesowij udaje sia tym spekulantom majze wsehda wykorzystaty ubożestwo, temnotu abo neporozuminie familijne i odnu abo i bilsze newydiłenych czastej gospodarstwa czasto za  $\frac{1}{10}$  wartosty nabuwały.

Szajky tych spekulantiw dilat inodi ciłyj powit pisla sił na rajony operacyjni, tak, szcoby odyn spekulant ne robyw druhomu konkurencyi i tohdy koždyj operuje bez pereszkody w swoim rejoni. Nabuwszy taku nepodilnu czast gospodarstwa, spekulant takyj, krytyj wsimy formalnymy dokumentamy i „dowirjem do knyh gruntowych“, wnosyt pozew do sudu o zniesenie wspiwłasności gospodarstwa czerez publicznu licytacyju, szczo pry skorosty postupowania teperisznoho procesu i egzekucyi do kilkoch misiacyw może buty ľehko zakinczenym, i wsi dity zamożnoho, najporjadniszczoho gospodarja możut buty prosto na ulyciu wykyneni.

I najprychylniszczyj dla selaństwa sudyja jest pry teperisznim stani postanow zakonnych prosto bezslynym. Spekulanta choronyt publica fides knyh gruntowych, a zakon o ľychwi z 28. maja 1881 Nr. 47 w. z. d. jeho ne dosiahaje, bo choć wsi znamena prowyny ľychwy tut zachodiat, to wseż spekulant sej wychodyt wse bezkarno, poneże win ne wirytelnosty, ale grunta kupuje, choć po prawdi spekulantowy tomu nikoly ne chodyt o grunt, a łysz o jak najbilsze hroszej, kotri z toho gruntu wysse i nowi sity na nowe nepodilene gospodarstwo zakładaje.

Z ohladu na takij stan riczej nawit pry syłniszczych i zdorowiszczych agrarnych widnosnych zaprowadyło uże nimeckie zakonodawstwo postanowu zakonu, pisla kotroi toho roda spekulacyi gruntamy pidpadajut pid karu jako prowyny ľychwy.

Wnosiat zatym pidpysani:

Wzywaje sia c. k. prawytelstwo, szcoby w zakonodatnij dorozi przedłożyło jak najskorsze do uchwały czerez Dumu derżawnu noweli do zakonu o ľychwi z 28. Maja 1881 Nr. 47, pisla kotroi podobni spekulacyi gruntamy karałyby sia jako nedozwołena ľychwa.

Lwiw, dnia 25. czerwca 1901.

Wneskodatel:

Dr. Okunewskij w. r.

Nowakowskij, Ostapczuk, Hamorak, Ochrymowycz, Wachnianyn, Stojałowski, Kulczyckij, Nebyłowec, Krempa, Wójcik, Olesnyckij Dr. Sawczak, Wynnyczuk, G. Milan, Sredniawski, Karatnickij.

Sekretetarz p. Andrzej Potocki (czyta):

## W n i o s e k

Stojąc niewzruszenie na zasadzie, że prawdziwe pojęcie sprawiedliwości i wolności wymaga zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego, tajnego prawa głosowania przy wszystkich wyborach;

zważywszy jednak, że reforma ustawodawstwa wyborczego aczkolwiek coraz bardziej nagła, w danych warunkach w rozmiarach przez lud żądanych, nie da się zaprowadzić;

zważywszy dalej, że pierwszym krokiem na tej drodze, musi być usunięcie braków i niedokładności w obecnej ordynacyi wyborczej sejmowej i statutu krajowego;

zważywszy, że reforma w tym kierunku jest minimum tego, co postęp i sprawiedliwość nakazuje;

podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Załączony jest projekt zmiany statutu krajowego i ordynacyi wyborczej sejmowej z dnia 20. września 1866 dz. u. kr. Nr. 26.

Wnioskodawca

Ks. Stojałowski.

Kramarczyk, Styła, Warzecha, Krempa, Data, Potoczek, Wójcik, Sredniawski, Milan, Ostapczuk, Żardecki, Hamorak, Sawczak, Niebyłowiec, Bernadzikowski, Bojko, Winniczuk, Zajączkowski, Barwiński.

## Artykuł I.

§. 3. b, a, i c, III. Statutu krajowego l. B. I. »O reprezentacyi krajowej w ogólności« znosi się w dotychczasowem brzmieniu i ma opiewać, jak następuje:

c) . . . . III. z posłów reszty gmin Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Krakowem, ile w chwili rozpisania wyborów jest w kraju powiatów politycznych.

## Artykuł II.

§§. 13, 27, 28, 29, 30, 31 i 32 Ordynacyi wyborczej sejmowej z dnia 20. września 1866 znoszą się w dotychczasowej podstawie i opiewać mają, jak następuje:

### §. 13.

Wyborcy każdej Gminy wybierani będą (przy przestrzeganiu postanowień ustawy kr. z dnia 13. stycznia 1869, (Dz. ustaw i rozp. kr. Nr. 13.) o wykluczeniu od prawa wybierania i obieralności do Sejmu) przez wszystkich, w moc ordynacyi dla Gmin z dnia 12. Sierpnia 1866 r. z tytułu opłaty

podatków uprawnionych do wybierania Rady gminnej. Ci z uprawnionych do wyboru Rady gminnej, którzy są wyborcami w klasie wielkich właścicieli gruntowych, lub w miastach, oraz zamieszkali na obszarach dworskich do Gminy niewcielonych, nie są prawyborcami w Gminie.

Wraz z wyborcami z tytułu opłaty podatków, głosują z równem prawem, jako wyborcy i ci, którzy bez względu na opłatę podatków, uprawnieni są do wybierania Rady gminnej w moc ordynacyi wyborczej dla Gmin z dnia 12. sierpnia 1866, jeżeli nie są wyłączeni od prawa wybierania na mocy ustawy kraj. z dnia 13. stycznia 1869.

#### §. 27.

Celem wyborów Posłów gmin miejskich winna Władza polityczna powiatowa czuwać nad tem, ażeby w każdej Gminie, w jej okręgu się znajdującej, utrzymywany był spis członków Gminy do wyboru Rady gminnej uprawnionych, który najdalej w 8 dni po rozpisanu wyborów przez rozporządzenie Namiestnika, ma być w kancelarii gminnej wystawiony dla przejrzenia przez członków gminy z prawem reklamacyi do 8 dni, o której w razie nieuwzględnienia tejsze przez Zwierzchność gminną, rozstrzygnąć ma władza polityczna powiatowa w ciągu trzech dni, a w dalszym toku Namiestnictwo.

#### §. 28.

Przełożony politycznej władzy powiatowej winien najdalej w 16 dni po rozpisanu wyborów oznaczyć dzień, godzinę i miejsce do przeprowadzenia prawyborów w każdej gminie i termina te ogłosić plakatami, tak w gmachu politycznej władzy powiatowej jak i w każdej gminie wystawionymi, z wezwaniem, aby przełożeni Gmin o dostateczne oznajmienie prawyborów się starali.

Do przeprowadzenia i kierowania prawyborami może Władza polityczna powiatowa delegować jako komisarzy nie tylko urzędników sobie podległych, ale też jednego z członków rady gminnej.

#### §. 29.

Komisarz wyborczy, przybywszy na miejsce do przedsięwzięcia prawyborów przeznaczone zawezwie prawyborców do wyboru trzech członków do komisyi wyborczej, którzy wraz z naczelnikiem gminy tworzą komisję wyborczą, pod kierunkiem komisarza rządowego.

Komisya wyborcza stwierdza w protokole wyborczym, że lista uprawnionych do głosowania została należycie sporządzona,

w przepisany czasie wyłożona i w danym razie sprostowana; że dzień wyborów był należycie ogłoszony i prawyborcy w odpowiedni sposób wezwani, poczem przystąpi do odbierania głosów z tem zastrzeżeniem, że żaden z członków komisyi wyborczej do prawyborców w miejscu głosowania ani przemawiać, ani w inny sposób na nich wpływać nie może.

#### §. 30.

Wybór wyborców odbyć się ma pod nieważnością wyboru w dniu oznaczonym o godzinie ustanowionej i w miejscu zgromadzenia wskazanem, w obecności przynajmniej trzeciej części do wyboru uprawnionych, przy czem postanowienia następujących §§: 37., 38., 39., 41. aż do 45. włącznie w analogiczne wejść mają zastosowanie.

Każdy wyborca może albo wymienić tyle nazwisk, ile wyborców ma być wybranych, albo głosować kartką.

Do ważności wyboru potrzebna jest bezwzględna większość głosów.

Jeżeli takowa w pierwszym głosowaniu nie będzie osiągnięta, należy dalej postępować wedle §§: 46., 47. i 48.

#### §. 31.

Jeżeli komisya wyborcza jednogłośnie prawidłowość i legalność wyboru wyborców stwierdzi i podpisze akt przeprowadzonego wyboru, winna władza polityczna powiatowa wpisać wybranych do listy wyborców całego politycznego powiatu, mającej się sporządzić w dwóch egzemplarzach, z których jeden w stosownem miejscu dla publicznego przejrzenia winien być wyłożony.

Jeżeli komisya wyborcza nielegalność przeprowadzenia wyboru wytknie, lub dwu z jej członków uzasadniony przeciw prawyborom zarzut podniesie, winien Naczelnik powiatu natychmiast nowy wybór z wyszczególnieniem powodów zarządzić.

#### §. 32.

Gdy po odbytych wyborze wyborców we wszystkich gminach miejskich powiatów, lista wyborców uzupełnioną została, Naczelnik powiatowy polityczny wystawić ma i przelać za recepisem wyborcom karty legitymacyjne, zawierające bieżący numer listy powiatowej, wyborcy nazwisko i miejsce zamieszkania, tudzież miejsce, dzień i godzinę wyboru Posła na Sejm krajowy.

Listy wyborców tych powiatów, których miejsce urzędowe nie jest oraz miejscem wyboru, przesłane być mają wraz z aktami wyborczymi Naczelnikowi politycznego urzędu powiatowego w siedzisku



miejsca wyborczego, przeznaczonego dla okręgu wyborczego, od którego też celem wypełnienia kart legitymacyjnych zasięgnięte być mają dalsze informacje co do miejsca, dnia i godziny czynności wyborczej.

### Artykuł III.

§. 34. Ordynacyi wyborczej al. 1. w brzmieniu obecnem się znosi, a brzmieć ma, jak następuje.

§. 34. Wybór posła odbywa się publicznie, a kierunek aktu wyborczego, w każdym cieie wyborczem przedsiębrać się mającego w obecności komisarza cesarskiego poręczonym będzie komisji wyborczej z ciela wyborczego utworzonej.

Komisarzowi cesarskiemu nie wolno przy akcie wyborczym rozwijać siły zbrojnej, ani jej do otoczenia lub zamykania czy to lokalu wyborczego, czy miejsca wyboru używać. W wypadkach nadzwyczajnych komisarz tylko za przyzwoleniem jednogłosnem komisji wyborczej może użyć wojska czy żandarmerji lub policji.

Komisye wyborcze składać się mają: i t. d.

### Uzasadnienie wniosku.

Na pierwszej sesji pierwszego sejm u galicyjskiego w r. 1861. poseł Smarzewski, jako sprawozdawca komisji sprawdzającej wybory — powiedział na 3 pos. sejm u 19 Kwietnia te słowa: »Zaletą każdej ustawy jest, aby co do treści była sprawiedliwą, i do celu prowadzącą, a co do formy, aby była jasną i niedwuznaczną i dała się w każdym wypadku zastosować. Co do formy trudno ustawie wyborczej te zalety, przyznać, ponieważ przy bliższem w niej rozpatrzeniu się jest bardzo wiele niedokładności, bardzo wiele dwuznaczności, które wymagają wyjaśnienia«.

Ten sam poseł Smarzewski na posiedzeniu 8-mem sejmowem dnia 25. Kwietnia, uzasadniając wniosek reformy ustawy wyborczej te pamiętne wyrzekł słowa: »Statut normując udział gmin wiejskich w sprawie wyborów wykluczył  $\frac{1}{3}$  obywateli i przypuścił tylko  $\frac{2}{3}$  części członków gmin wiejskich najwyżej opodatkowanych. Kto zna stosunki naszych gromad, tego boleśnie musiało to dotknąć; u nas wszyscy gospodarze bez wyjątku stanowią gromadę; u nas gromada podzielić się nie da podług wysokości podatków; naszą gromadę tę tak ściśle spojona jednostkę społeczną dzielić może chyba taki prawodawca, który jej natury nie zna, który w niej nie żył, jej nigdy nie widział, o niej wyobrażenia nie ma«.

Skoro przed 30 laty tak sądził o potrzebie reformy ustawy wyborczej, poseł

Smarzewski z pewnością należący do szlachty, to czas najwyższy wykonać obecnie to, czego szlachta sama domagała się od rządu w r. 1861.

**Marszałek.** Pierwsze czytanie tych wniosków umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Interpelacye odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie regulacji rzek. (Alii. 92).

P. Andrzej hr. Potocki.

Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Andrzej Potocki.

P. Andrzej hr. Potocki. Stawiam wniosek na odesłanie tego przedłożenia do komisji wodnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Rudrofa o wprowadzenie w życie Sądu obwodowego w Czortkowie.

Celem uzasadnienia wniosku ma głos p. Rudrof.

P. Rudrof. Wysoka Izbo!

Wniosek mój zmierza do nadania naciśku woli kilkakrotnie przez Wys. Sejm wypowiedzianej. Sprawa dotyczy otwarcia sądu obwodowego w Czortkowie, którego kreacya cesarskiem postanowieniem z 18. września 1899 zarządzoną została. Mimo, że od pojawienia się tego najwyższego postanowienia już dwa lata upływają, mimo, że sprawa nie jest ani nową ani niespodzianą albowiem pertraktacye koło niej toczyły się dziesiątki lat i Rząd mógł być do niej przygotowanym, zrealizowanie jej nie postąpiło ani na krok naprzód. Już w roku przeszłym widział się Sejm zwielowany przy sposobności załatwiania sprawozdania Departamentu VI. Wydziału krajowego uchwalić rezolucyę wzywającą Rząd do najspiesniejszego otwarcia tegoż sądu.

Mimoto wszystko Rząd nie pozytywnego dotąd nie zdziałał a w ostatnich dniach nadeszło z ministerstwa sprawiedliwości tłumaczenie, że nie mogło ono uzyskać potrzebnych na ten cel od ministerjum Skarbu funduszków, Wysoka Izba pozwoli, że wypowiem tu moje zapatrywanie, iż tłumaczenie to uważam za niewłaściwe albo i za nielojalne ponieważ

sądzę, że za wykonanie cesarskiego rozporządzenia odpowiada całe ministerstwo solidarnie i że nie powinno ministerstwo jednego działu zwać winy na ministerstwo drugiego działu i tem się niejako zasłaniać. Ja nie przeczę, że w ostatnich czasach kraj nasz większe wymagania stawia do centralnego Rządu, ale bo i na tym Rządzie ciąży wina, że od całego stulecia kraj nasz w rozmaitych kierunkach był zaniedbany.

O koniecznej potrzebie jak najspieszniejszego otwarcia tego sądu, ze względu na prawidłowy bieg sprawiedliwości, zwłaszcza w obec nowej procedury sądowej nie potrzebuję się rozwodzić. — Chcę natomiast stwierdzić, że Rząd powinien pokonać trudności, gdy chodzi o wykonanie cesarskiego rozporządzenia, zwłaszcza, że w innych wypadkach rozmiarach bez porównania większych pokonywał z łatwością takie trudności.

Ufny, że Wys. Izba wniosek mój uchwali, proszę pod względem formalnym, aby wniosek mój przekazany został komisji prawniczej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Schätzla w sprawie budowy odpowiedniego gmachu dla gimnazjum w Brzeżanach.

Do uzasadnienia wniosku tego ma głos p. Schätzel.

**P. dr. Schätzel.** Wysoka Izbo!

Poruszam sprawę, która ma nie tylko znaczenie lokalne ale też i doniosłość ogólną krajową, sprawę gimnazjum brzeżańskiego, które ma za cel kształcenie licznej, bo 500 uczniów liczącej młodzieży, a zadania tego nie spełnia, bo spełnić go skutecznie nie jest w możności.

Przyczyną tego smutnego stanu rzeczy jest to, że zakład ten umieszczony jest w lokalu najzupełniej przeznaczeniu swemu nieodpowiadającym. Wys. Rząd pozyskał dla tego zakładu przed laty kilkunastu prawo służebności na budynku prywatnym (i to tylko prawo użytkowania 10-ciu pokoiów na pierwszym piętrze w budynku, którego dół zajęty jest przez rozmaite szynki i tandety) w budynku prywatnym, który leży wśród rynku, wśród straganów i targu, wśród hałasu i zgiełku, bez możliwości odświeżenia i zasilenia lepszym powietrzem tych lokalności niskich, szczupłych i ciemnych i do tego stopnia nieodpowiednich dla wykładów i dla zbiorowiska licznej tak młodzieży, że poprostu ta młodzież formalnie tam marnieje. Niema mowy o tem

aby ta młodzież mogła zaczerpnąć w chwilach wolnych powietrza, nabrać lepszej myśli i niemożliwym jest po prostu, aby w chwilach wykładów ze swobodnym umysłem mogła zrozumieć co się do niej mówi.

Wskutek tego młodzież formalnie karłowacieje, a zamiast korzystać z wykładów, wynosi z tamtąd zaród chorób, które mogą ją życia pozbawić.

Otóż gmina w tym względzie robiła już od dawna zabiegi, aby wywołać zmianę jakąś na swoją korzyść, ale wszystkie jej usiłowania były bezskuteczne. Rząd robił wprawdzie badania, które wypadły na korzyść sprawy, a w roku przeszłym wszystkie czynniki miarodajne — bo i departament sanitarny był tam czynny i techniczny — łącznie stwierdziły, że wynik dochodzeń komisyjnych, przeprowadzonych przy współudziale fachowych znawców, wykazał, że dalsze pozostawienie zakładu brzeżańskiego w dotychczasowem pomieszczeniu jest niemożliwe, że przeistoczenie jego nieda się przeprowadzić, że budynek jest za szczupły.

Okazała się więc potrzeba zbudowania nowego gimnazjum.

Tak opiewa reskrypt Starostwa w Brzeżanach. Zdawało się, że Wysoki Rząd przystąpi do kroków jakichś, aby tym ujemnym czynnikiem przeciw kres położyć. Tymczasem Wysoki Rząd oświadczył, że wtedy przystąpi do budowy szkoły, skoro gmina brzeżańska kilkanaście tysięcy ze swojej strony dostarczy. A żądanie takie jest niewykonalne. Gmina bowiem przed 30 laty ofiarowała na cele gimnazjum 82.000 koron, aby dochód z tego kapitału na cele gimnazjum obracać. Świadczyć więc dalej gmina nie może, a zachodzi także pytanie, czy zachodzi potrzeba, aby kosztem zdrowia młodzieży, jej rozwoju i wykształcenia wywoływać układy, które do żadnego celu nie doprowadzą, ponieważ gmina nie poczuwa się do obowiązku dalszego świadczenia i świadczyć więcej nie może. Gdyby się zostało przy dalszych pertraktacjach, nigdyby zakład dla gimnazjum w Brzeżanach nie powstał. Wnoszę przeto, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić: „Wzywa się c. k. Rząd, aby bezwzględnie przystąpił do budowy nowego gimnazjum w Brzeżanach“.

Pod względem formalnym wnoszę o odesłanie wniosku mego do komisji szkolnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego wniosku do komisji szkolnej zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Styły o wyznaczenie doraźnego



zasiłku dla dotkniętych klęskami elementarnymi w powiecie Wadowickim.

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Styła.

**P. Styła.** Wysoki Sejmie!

Od kilkunastu lat nawiedza prawie co roku powiat Wadowicki jakaś klęska. Z powodu wylewu rzeki Skawy, która przy większym deszczu gwałtownie występuje ze swojego koryta, zalewa i niszczy nie tylko płony na polach i łąkach, ale zabiera wiele ziemi pozostawiając po sobie gołe odsypy szutru albo tak zwane wyrwy. Do takich rzek należy także rzeczka t. zw. Wieprzówka w tymże powiecie i wiele innych dopływów.

Powodem zwiększania się co roku wylewu jest i to, że lasy zniszczone nie wstrzymują wody, która wobec tego, że jest tam teren górzysty i spadzisty, prędko i z wielką siłą z gór spływa, ale do rzeki nie może prędko odpłynąć korytem i zalewa bardzo znaczne przestrzenie na najurodzajniejszym stosunkowo do tamtejszej gleby terenie powiatu wadowickiego.

Dalszym powodem jest i to, że pas klimatyczny górski, w którym Skawa się zaczyna jest nader niekorzystny, bo najwięcej deszczów pada w pasie gór karpaccich, a nierzadko zdarzają się oberwanie chmur i gwałtowne z tego powodu wylewy.

Wisła znów, zasilana kilku górskimi rzekami, do której Skawa wpada pod Zatorem, zalewa również znaczne obszary i wyrządza wielkie szkody.

Oprócz tych wylewów nawiedziła w ostatnich tygodniach kilka gmin jak Barwałdy i inne klęska gradobicia. Zboże miejscami musiano skosić a z reszty plonów nie wiele będzie pożytku.

Oto są najważniejsze powody, które mnie skłoniły do postawienia wniosku o dośradną pomoc dla dotkniętych klęskami elementarnymi w powiecie wadowickim.

Nie znając dokładnie rozmiarów klęski z powodu, że w tej chwili na miejscu tam nie byłem — nie mogę, rzecz naturalna, przyjść z należycie sformułowanym wnioskiem przed Wysoki Sejm. Dlatego ograniczam się chwilowo do ogólników a pragnę, aby sprawa ta nie uległa zwłoce, pragnąłbym wciągnąć do tej akcji Wydział krajowy. Z tego powodu proszę, aby odesłać mój wniosek do Wydziału krajowego jako komisji dla poczynienia stosownych kroków ratunkowych.

**Marszałek.** P. Styła wnosi odesłanie tego wniosku do Wydziału krajowego, jako Komisji. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa

zamknięta. Kto przyjmuje ten niosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Skałkowskiego w sprawie postępowania władz skarbowych przy wymiarze podatków na podstawie fasyj, tudzież przy wymiarze należitości przenośnych i stemplowych. (All. 96.)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Skałkowski.

**P. Skałkowski.** Wysoki Sejmie. Sprawa uciążliwości podatkowych i wadliwego postępowania władz skarbowych przy wymiarze podatków i należitości niejednokrotnie już w tym Wysokim Sejmie była omawiana.

Nie raz też słyszeliśmy z miejsca rządowego zapewnienia, że złemu zaradzonem zostanie. Pozwalam sobie przypomnieć Panom w tej mierze przemówienie P. Namiestnika z roku 1894, który powiedział dosłownie „Wysoka Izba raczy przyjąć odemnie uroczyste i stanowcze zapewnienie, że administracja skarbowa żadnych poleceń mających na celu kogoś krzywdzić, sekować lub obciążać podatkami ponad te, które ustawy przepisują, nie wydawała i nie wydaje i każde dostrzeżone nadużycie popełnione przez niższe organa skarbowe i każde ugruntowane zażalenie i przedstawienie z energią, bezstronnością i życzliwością dla dotkniętych ściagać i wykonać będzie“.

To oświadczenie reprezentanta Rządu Wysoka Izba przyjęła z wielkiem uznaniem do wiadomości w nadziei, że przyrzeczenie to dopełnionem będzie.

Było to w roku 1894, w przededniu wystawy krajowej, a jeżeli wówczas oświadczenie takie było pożądanem, to o ileż więcej dziś, kiedy stosunki niestety na niekorzyść się zmieniły.

Nie będę tu przedstawiał smutnego obrazu naszych stosunków krajowych tak pod względem rolnictwa, jak pod względem przemysłu, który ma do walczenia z potężnymi kartelami; a wreszcie pod względem handlu, który tak z powodu geograficznego położenia kraju, jakoteż z powodu innych trudności rozwinąć się nie może. Ani też nie chcę mówić o zupełnem powstrzymaniu ruchu budowlanego, czego następstwem jest to, że ten szereg kominów fabrycznych, który otaczał Lwów i nadawał mu z daleka choć tylko pozór miasta przemysłowego, dziś jest tylko smutną pamiątką, że był niegdyś ruch budowlany; dziś kominy te stały się zupełnie nieużyteczne,

W takich stosunkach byłoby wskazanem złagodzić raczej postępowanie fiskalne a nie potęgować je.

Niestety jednak w ostatnich latach coraz częściej można się spotkać z tak surowym postępowaniem władzy skarbowej, mianowicie pierwszej instancji, że władze wyższe są zarzucone rekursami, które przyznać trzeba są załatwione przychylnie. Lecz już samo to wnoszenie rekursów jest rzeczą niesłychanie uciążliwą.

Głównym powodem złego, jest to, że fasyom, które są podstawą wymiaru podatku domowo-czynszowego, osobisto-dochodowego i zarobkowego, władze skarbowe nie dają wiary i zarządzają dodatkowe dochodzenia. Otóż to doprowadza do tego, że następuje wymiar podatku na podstawie dochodu oszacowanego z pominięciem fasyi i dochodu, co naturalnie rzeczywistości nie odpowiada. Znamy są wypadki, że nawet taka fasya, którą podpisał radca skarbowy, jako lokator, nie została uznana jako rzetelna, nastąpiło oszacowanie, podwyższenie tej fasyi i podatek wymierzono od dochodu fikcyjnego.

Jest to niewątpliwie rzeczą nieprawidłową, bo jeżeliby ustawa nakazała wymierzać podatek na podstawie oszacowania wartości czynszowej, to nie potrzebaby fasyi i oszczędziłoby się kontrybuentom tej przykrości, że zeznania przez nich przedłożone, choćby najrzetelniejsze, należycie udowodnione, zostały zakwestyonowane i cięży zarzut na kontrybucencie, że chciał pokrzywdzić władzę skarbową.

To jest jedna z uciążliwości bardzo dotkliwych, która dotyka szczególnie miasta większe, jak Lwów i Kraków, tem bardziej że w ostatnich latach dochód czynszowy wcale nie idzie w górę, przeciwnie musiał się znacznie obniżyć przez zbyt spotęgowany ruch budowlany, który zakończył się zupełną tego ruchu stagnacją.

Ta sama niewiara względem fasyi jest też zastosowaną do innych kategorii podatku mianowicie zarobkowego i w tym kierunku zagraża szczególnie właścicielom ziemskim, mającym majątki w dzierżawie, nowe niebezpieczeństwo, na które pozwolę sobie już teraz zwrócić uwagę.

Wydział krajowy, jako administrator fundacyi imienia Baworowskiego otrzymał od lwowskiej Administracyi podatkowej odezwę tej treści, że ma przedstawić z powodu gorzelni istniejącej w Myszkowicach, Baworowie i Łoszniewie dochód katastralny z gruntów i budynków dodanych do dzierżawy, przyczem administracya podatkowa już z góry zaznacza, że dochód z gruntów może być tylko potrącony w wysokości dochodu katastralnego. Władza zatem zmierza do tego, aby stworzyć nowe źródło wymiaru podatku zarobkowego w ten sposób, że jeżeli n. p. majątek jest razem z gorzelnią wydzierża-

wiony za 10.000 zł., to potrąca się tylko dochód katastralny, jako dochód z gruntów, a cała reszta czynszu dzierżawnego będzie traktowana jako dochód z tej gorzelni. Jestto przewidziane w ustawodawstwie państwowem, które właśnie te gorzelnie zalicza do przedsiębiorstw rolniczych, do przemysłu bez którego gospodarstwo rolnicze nie mogłoby być wykonane. Władza skarbowa jednak ignoruje postanowienia parlamentarne na korzyść gorzelni rolniczych i chce je traktować jako przemysł samodzielny.

Jeżeliby istotnie takie postępowanie się rozpowszechniło, a mamy wszelkie powody obawiania się, że w całym kraju będzie takie działanie władz, gdyż równocześnie Wydział krajowy, dostał podobne wezwanie ze Starostwa Tarnopolskiego, — wobec tego zagraża nowe opodatkowanie przemysłu gorzelnianego, jako dochodu zupełnie niezawisłego od gospodarstwa. Byłby to ciężar zupełnie nowy w dotychczasowej praktyce nie uzasadniony, a na pozytywnym przepisie prawnym nie dający się oprzeć.

Przechodzę do wymiaru należitości, które także w ostatnich latach w sposób uciążliwy i wygórowany bywają nakładane

Tak się ma rzecz przy należitościach przenośnych, które jak liczne przykłady z ostatnich lat wskazują, teraz już przy licytacji przymusowej bywają obliczane nie od rzeczywistej ceny kupna, ale od szacunkowej wartości, chociaż przy licytacji się okazało że majątek nie jest tyle wart, na ile oceniono.

Jakkolwiek sprzedaż w drodze licytacji jest rzetelną, bo nikt tej prawdziwej wartości nie ukrywa, mimo to władze skarbowe I. instancji wymierzają należitości przenośne na podstawie tego oszacowania, chociaż się pokazało, że to było mylne. Wprawdzie nie wątpię, że w wyższych instancjach należitość ta będzie zredukowana, ale proszę uwzględnić, jaki to ogromny trud dla kontrybuenta przeprowadzać tę walkę w drodze rekursów, co egzekucyi nie wstrzymuje. Jestem pewny, że krajowa Dyrekcyja Skarbu będzie mi wdzięczną za to, że sprawa ta została tu poruszona i wyda stosowne polecenie, aby takie postępowanie było zaniechane, — należy wydać stosowne pouczenie.

Podobnie ma się rzecz przy kontraktach. Jeżeli w kontrakcie sprzedany zostaje majątek razem z przedmiotem ruchomym, który n. p. po żniwach przedstawia bardzo znaczną wartość, to przecież władze skarbowe nie uwzględniają, że od przedmiotów ruchomych należy opłacać tylko należitość stemplową, według skali III., lecz przeciwnie dolicza wartość tych przedmiotów do ceny kupna



nieruchomości i przez to w sposób zupełnie niesprawiedliwy podwyższono tę należność. Tu także mogę się spodziewać, że w drodze rekursu rzecz ta będzie do właściwych granic sprowadzona, ale zmuszenie stron do wnoszenia rekursów jest tak wielką uciążliwością, — której uchylenie żądane być może.

Podobne jest postępowanie władzy I instancyj przy wymierzaniu należności stemplowych od kwitów ekstabulacyjnych, gdzie jest zezwolenie na wykreślenie sumy pewnej z procentami. W tych wypadkach władze skarbowe od niedawnego czasu, nie ograniczają się na wymierzaniu stemplowej należności od kapitału, lecz liczą należność odrębną od procentów za cały szereg lat.

Mam pod ręką nakaz zapłaty, gdzie od zezwolenia na ekstabulację sumy 52.000 zł. doliczono jeszcze procenta za 20 lat i przez to podwyższyła się suma od której wymierzono stempel na kwotę 136.000 zł.

Wprawdzie w drodze rekursu ten nakaz został zredukowany. Ale wkrótce potem miałem dwa inne tejsamej treści nakazy zapłaty, od których znów musiałem rekurować. Narazie zdarzył mi się wypadek jeszcze bardziej jaskrawy gdzie przez doliczenie owych procentów suma, która się skarbowi należała z kwoty 2100 koron została obliczona na 7.469 koron.

Ten wypadek był już czwartym z rzędu. Już przedtem krajowa Dyrekcyja skarbu orzekła, że to jest przesadne, mimoto Urząd wymiaru należności we Lwowie znów takie nakazy wydawał, a ostatecznie krajowa Dyrekcyja skarbu znów to zmodyfikowała.

Proszę uwzględnić, jaki to nawał pracy i jak z tego powodu siły urzędowe muszą być powiększone.

Ostatecznie jest pytanie, czy przy należności, która zamiast 2000 kor. wynosi 7000 kor. opłaci się czynić wszelkie kroki do obniżenia tej należności potrzebne? Gdyby rekursu Dyrekcyja skarbu nie uwzględniła poszedłbym naturalnie do Ministerstwa skarbu i Trybunału administracyjnego. Cóż jednak ma robić kontrybuent, który ma należność kilkanaście reńskich wynoszącą a w taki sposób podwyższoną? Czy opłaci się rekurs, czy opłaci się ponieść kosztu z tem połączzone.

Wobec tego, że tego rodzaju nieprawidłowości ciągle się powtarzają, mamy prawo żądać, aby krajowa Dyrekcyja skarbu wydała stosowne pouczenie, by to postępowanie zostało zaniechane, bo na cóż ostatecznie wnosić te rekursy, na cóż ponieść trudy w urzędzie z przedkładaniem aktów i ze załatwianiem połączone na cóż mają być przeprowa-

dzane skomplikowane rachunki z tymi procentami, — skoro to jest wbrew ustawie?

W jednym nakazie obliczono za 35 lat 15 i 18 procentowe odsetki i zrobiono sumę trzy razy wyższą. Zdaje mi się, że krajowa Dyrekcyja skarbu winna być wdzięczną wnioskodawcom, którzy o tych nieprawidłowościach ją w drodze parlamentarnej zawiadamiają i że powinna jak najrychlej władze podległe pouczyć, że od takich uciążliwości kontrybucenci powinni być uwolnieni. (Brawa.)

Nie chcę przytaczać z nadto wiele przykładów, jeżeli kilka przytoczyłem uczyniłem to tylko dlatego, aby nie pomówiono mnie o generalizowanie pojedynczych wypadków. Prędzej do celu doprowadzę jeżeli bardzo rażące przypadki przedstawię J.E. Namiestnikowi i nie wątpię, że będzie zarządzone co należy. Nie mogę pominąć wypadku, o którym świeżo dowiedziałem się od obywatela inteligentnego, który otrzymałszy nakaz zapłaty był przekonany, że należność jest prawnie wymierzona. Dotyczy to intabulacji ceny kupna w sumie 36.000 koron. Ten wymiar według całkiem znanych przepisów jest zupełnie mylny. Jest w ustawie należnościowej pozycja taryfowa 45. lit. d. pod podziałką ff. i tam wyraźnie zaznaczone, że tego rodzaju intabulacje są wolne od wszelkich należności.

Urząd podatkowy w Buczaczu otrzymałszy wiadomość o intabulacji sumy 36.000 K. na podstawie kontraktu kupna, wymierzył od tej intabulacji należność  $\frac{1}{2}$  0/0. Ale proszę Panów, nie tylko od tej sumy; — bo doliczył wszystkie odsetki, jakie mogą się od tej sumy należeć do 1. marca 1912. — (Wesołość.)

W ten sposób obliczoną została suma 49.000 K. zamiast 36.000 K. i od tej sumy została należność wymierzona. Otóż ja nie wątpię, że gdy ta sprawa dojdzie do wiadomości krajowej Dyrekcyi skarbu, to ten urzędnik otrzyma odpowiednie pouczenie i zostanie mu wytknięte, że mija się z przepisami ustawy.

Ale nie może tu wystarczyć to, co już oświadczone przy pewnej sposobności, że przeciw niesłusznemu wymiarowi, rekursy są jedynie właściwą drogą; myślę, że tak nie jest. Takie rekurowania naraża kontrybuentów na koszt, przysparza niezmiernie wiele czynności władzom skarbowym i wywołuje wielkie rozgoryczenie u tych, którzy tymi nakazami są dotknięci. Oprócz tego zaznaczyliśmy w naszym wniosku, że droga ta dla niezamożnych kontrybuentów jest wielce utrudniona, a po wiem, nie raz niemożliwa, bo przy należności, która wynosi kilka czy kilkanaście guldenów, jest kosztów tak dużo, że lepiej ją zapłacić niż rekurować. A jeżeli już to jest

rzeczą wielce niebezpieczną, jeżeli obywatel otrzymawszy nakaz płatniczy odsyła go z tem że tę należność nie on, tylko kupujący powinien zapłacić (gdy co do samego wymiaru nie ma żadnej wątpliwości): — to tembardziej włościanin będzie przekonany, że to się należy. — Dlatego niech mi wolno będzie wyrazić przekonanie, że to, co w roku 1894 z ust reprezentanta Rządu było wygłoszone, jest i dziś przekonaniem wyższych władz skarbowych.

Zakończę wypowiedzeniem nadziei, że tego rodzaju zażalenia, jak te, które tu przedstawiłem, będą przez władze skarbowe surowo i z energią z wdzięcznością kontrybucyjistów ścigane, dochodzone i wykorzenione.

W tej nadziei nie będę tu przedstawiał całego szeregu innych wypadków, ale wprost przedłożę je JE. p. Niemiśnikowi.

Co do formalnego traktowania proszę o odesłanie mego wniosku do komisji podatkowej. (Brawa i oklaski).

**Marszałek.** Rozprawa otwarta, Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. Skalkowskiego o uznaniu drobniogowej sprzedaży słodzonych napojów spirytusowych za przemysł koncesyjonowany. (All. 97).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Skalkowski.

**P. Skalkowski.** Sprawa ta powtórnie jest wnoszoną do Wysokiej Izby, gdyż w zeszłym roku wniosek tej samej treści miałem honor złożyć do laski marszałkowskiej. Równocześnie prawie pojawił się wniosek p. Potoczka wręcz przeciwny memu wnioskowi. Prawdopodobnie szanowny p. Potoczek zdania swego nie zmienił i może tego roku tak samo to zainicjuje. Podczas gdy w moim wniosku jest wyrażone życzenie, ażeby drobniogową sprzedaż napojów spirytusowych uznać za przemysł koncesyjonowany, to p. Potoczek jest zdania, że trzeba wszystkim sklepikom pozwalać na tę sprzedaż i że to przyczyni się do powstrzymania pijaństwa. Wydział krajowy ani co do jednej, ani co do drugiej myśli zdania swego niewyraził i w sprawozdaniu z czynności Departamentu VI. oświadczył, że wobec zachodzących wątpliwości potrzeba zostawić stan rzeczy taki jaki jest dotychczas. Ja pozwalam sobie wyrazić przekonanie, że jeśli konsumpcja alkoholu nie jest korzystną dla stosunków zdrowotnych, to to ułatwienie, żeby ten artykuł znajdował się w każdym sklepiku, trudno, by mogło dopro-

wadzić do zmniejszenia konsumpcji. P. Potoczek nie jest odosobniony w swoim zapatrywaniu. Zdanie, które on reprezentuje we Francji było bardzo rozpowszechnione i ustaliły tam wszelkie ograniczenia w sprzedaży spirytualiów, ale też konsumpcja ich tak się wzmożła, że Rząd francuski widząc, iż poszedł za daleko, zamierza teraz poczynić rozmaite ograniczenia. Zresztą co się tyczy szkodliwości alkoholu, to po niedawno przeprowadzonym rozbiórce tej kwestji na kongresie antialkoholicznym wiedeńskim zbytecznymi byłyby dalsze uwagi. Dla kraju nie jest ta rzecz, pomijając już kwestję zdrowotności i z tego powodu obojętną, że gdy w r. 1910 skończy się prawo propinacji, to kraj mógłby z koncesji znaczny dochód sobie zapewnić. Każda gmina mogłaby wystąpić z żądaniem, ażeby tej lub owej osobie koncesji udzielić i za taką koncesję płaconoby odpowiednią kwotę, tymczasem, gdy koncesja wyszynku będzie bezwartościową, to to źródło, któreby mogło pozostać po roku 1910 będzie wyschłe, i wtedy na wszelkie potrzeby, których ilość wzmoże się z postępem gospodarki społecznej zabraknie.

Pod względem formalnym proszę o odesłanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza w sprawie zebrania statystycznych dat o stosunkach własności ziemskiej w kraju. (All. 98.).

Dla uzasadnienia wniosku zażądał głosu p. Merunowicz. Udzielam mu głosu.

**P. Merunowicz.** Wysoki Sejmie!

Co raz częściej zdarza się Wysokiemu Sejmowi zajmować się sprawami, dotyczącymi stosunków agrarnych. Także i w kraju sprawy te coraz częściej wchodzą na porządek dzienny dyskusji publicznej. Kto śledził przebieg tej dyskusji, odnosił z pewnością nieraz wrażenie, że jednym z powodów, dlaczego te rozprawy tak często wywoływały rozdrażnienie, roznamietnienie i rozjątrzenie, było w znacznej części to, że informacje o rzeczywistych stosunkach nie są pewne. Każdy czerpie te informacje z tych źródeł, które dla niego są najprzystępniejsze, a jakiegoś takiego źródła informacyjnego, któreby bezstronnie, bezprzedmiotowo faktyczny stan rzeczy przedstawiało, dotychczas nie ma. Informacje te są rozrzucone, każdy pochwyci jakąś cyfrę albo zapatrywanie, które jego po-



głodom najlepiej odpowiada i według tego o rzeczy sądzi. Mój wniosek zupełnie nie zmierza do jakiegokolwiek merytorycznego rozstrzygnięcia jakiejkolwiek sprawy wchodzącej w ten zakres; sądzę tylko, że będzie wielkiej wartości dla kraju, kiedy nieprzeparta siła faktów co raz więcej takich spraw na porządek dzienny dyskusji publicznej wysuwa, żeby było jakie źródło dla wszystkich przystępne, z któregooby można o tych rzeczach czerpać wiarygodne, na zaufanie wszystkich stronnictw zasługujące informacje.

Zdaje mi się, że krajowe biuro statystyczne jest najbardziej do tego powołane, ażeby takiego podręcznika, takich zestawień statystycznych tak Wysokiemu, Sejmowi, jak wogóle wszystkim, których te sprawy interesują, dostarczyło. Dla niego są te źródła dostępne, ono może rozrzucone dotychczas zestawienia statystyczne zebrać w systematyczną całość i dostarczyć tym sposobem podstawy do spokojnej i przedmiotowej dyskusji o tych rzeczach. A wszystkie te sprawy agrarne prócz niezmiernej merytorycznej doniosłości, mają wielką doniosłość społeczną i narodową i te są właśnie powody tego, że dyskusya nad tem rozjątrza umysły i nie może być prowadzoną z należytą przedmiotowością, tem bardziej jeszcze, jeśli przyczyniają się do spotęgowania tego rozdrażnienia fałszywe informacje, nie raz podsuwane w tym zamiarze. Mój wniosek zmierza po prostu do tego, ażeby Wydział krajowy zarządził zebranie, zestawienie takich dat statystycznych o stosunkach własności ziemskiej tak wielkiej, jak i małej przez krajowe biuro statystyczne celem dostarczenia wszelkim rozprawom o stosunkach tych pewnych, na zaufanie zasługujących podstaw informacyjnych.

Pod względem formalnym wnoszę odeślanie tego wniosku do komisji administracyjnej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego w przedmiocie utworzenia ruskiej sekcji w galic. Radzie szkolnej krajowej. (Ali. 99.).

Dla uzasadnienia wniosku zażądał głosu p. Okuniewski. Udzielam mu głosu.

**P. Okuniewski.** Wysokaja Pałato! Se je tretie wnesenie w sprawach szkolnych, kotre wyszły sei sesii wid ruskich posliw. Koždy bezstoronnyj czołowik lubiaczyj dijsno sej kraj ne może ne przyznaty, szczo w rus-

koj suspilnosta, kotroi posły nenastanno domahajut sia reform szkolnyctwa widbuwaje sia osoblywsza ewolucya. Ruś hałycka daje tym do piznania szczo hotowa koždyi chwyli widłozyty mecz oboronnyj na bik i poświaty ty sia wykluczno roboti kulturni praci koło pidnesenia swoho brata, szczo ne soromity sia bilse pered postupom cywilizacyjnym iannyh proświcznisznych narodiw.

Ta głuboko widczuwana potreba zrodyła wnesenie p. Barwinskoho o serednych szkołach, i wnesenie p. Oleśnickoho w sprawie najwyższej szkoły we Lwowie. P. Barwiński domahał sia ruskoj mowy w serednych szkołach w Hałyczyni, p. Oleśnickij domahał sia ridnoho jazyka na najwyższej szkoli we Lwowie, bo żadna kultura ne może sia dwihnuty bez nauki w maternim jazyci na uniwersyteti. Moje wnesenie je dopołnieniem oboch попередnych wnesień, zmiriaje do toho, szczo by majuczy szkoły narodni daty możnyst swobodnoho rozwoju narodnomu szkolnyctwu. Szczo zniaty uzy z arterji żywotnych organizmu i zniaty płyty szczo dusyt hrud narodnu.

Skilkob wy dały w Poznańszczyni za se, szczo by waszyi szkoły wirwaty Prusakom? Kilkob wy dały szczo by uczyłys choť relihii na jazyci, nimeckim a polskim? — skilko żertw ponesy wy dla Tiszyna, a Słoweńcy dla swojej szkoły w Cilli? Ne diyujete sia, szczo my z takim samym wneseniem teper wystupajemo. Wino sia zrodyło z własnoho pocutia naroda, z jeho sercia a ne z jakichś nezdorowych apetytyw. O se posudzuwaty nas może tilki wuska hołowa, abo wysochsze serce.

Dwi suť dorohy do reformy. Odná z dołyny, druhaja z hory. — Odná z dołyny rewolucyjna, koły tupe bezdarne prawytelstwo ne chce niczoho czuty o potrebi reformy i kotra to tupist mstyt sia tak jak nedawno w Petersburzi krowiju ministra proświty Bogoliepowa. My ne ukazujemo na siu dorohu — my ukazujemo na druhu — na reformu z hory, hde włast' samaja zmirkowawszy sama dospilist' sprawy tepłym sercem obertaje sia sama do naroda i sama zawodyť konieczni reformy.

A czy dijsno sprawa rozdiłu Rady szkolnoi krajewoi na dwi sekcji polsku i rusku wże dospila, spytuje sia może chto. Na se pytanie choczu daty kilkoma słowamy widpowid'.

Uže w wneseniu mojim pyśmennim ukazawjem szczo kraj, kotryj czystyt 78.000 kilometriw kwadratowych i zwyż 7 milioniw narodnosti, ne może buty pid wzhladom szkolnyctwa administrowanym naležno. Pid wzhladom sudowym rozpada je sia win na

dwi czasti — pid wzhladom wojskowym na try komendy — pid wzhladom cerkownym na mnozestwo eparchij i toj kraj pid wzhladom szkolnym maje buty administrowanym czerez odnu włast?!

Zwyż 7.000 uczyteliw, zwyż milion di-tyj obowiazanych do szkoły, jak może tomu wsemu daty radu odna Rada szkolna?

Czy ne bułoby lipsze tak jak w Czechach i na Morawach i czy se ne jest' mo-żlywe daty na 1½ miliona ruskich ditej kilka urjadnikiw Rusyniw, szczo aby opikowały sia w osibnij sekcji ruskimi dit'my? Ne pora teper na rekryminacji, i sowsim ja dałekij teper wid toho — ale podywył' sia na se: Koły ta szkoła naridna buła w rukach neko-neczno fachowych, bo konsystorii ruskich i polskich, my mały o 238 szkił bilsze, my mały o 40 bilsze uczennikiw na preparandi we Lwowi.

To wsio zrobyła nasza lubow i poświaszczenie nasze dla swoho szkolnictwa i toje pereświdczenie, szczo czerez nauku u spodi możemy wydwihnuty naszoho brata z toji kłuchoi temriawy. A teper pohlańte do statystyki: o 4000 klas maje polske szkolnyctwo i o tilki bilsze swoich uczyteliw. My choczem łyszeń tak staraty sia o naszu szkołu, jak Wy o waszu.

Pozwolu sobi zrobyty odno poriwnanie:

Szkoła pid mnohymy wzhladamy podi-bna do instytucii cerkwy. I cerkow i szkoła wnykajut w duszu ludzku i stajut sia jeji ubłahorodnyty. Prawda oden Boh — jak odna prawdywa nauka, ale jakby wyhladała cerkow Wasza kołybysmo piddały polski du-szy pid ruskich episkopiw abo naodworot? ru-skich wirnych pid polskij konsystorii. To sa-mo je i zi szkołoju a może i bilsze. — Bo cerkow maje do roboty z materjałom starszyn a szkoła z duszamy mołodszymi miahkymy jak wisk.

I czomu Rusyny ne majut dbaty sami o swoju szkołu. Podywit sia na naszoju „Na-rodnoju Torhowlu!“ na towarystwo „Dniester“ na naszu „Proświtu“. Sława torhowelna naszoji Torhowli i riwnaje sia sławi perszych switowych firm, solidnist „Dnistru“ zjednała sobi zahalne przyznanie w cilim kraju — bi-dnymy łystamy wznesłyśmo swij Narodnyj dim u Lwowi i po prowincii — perworiadni ka-mianyci w lwiewskim rynku zakupyły ruski instytucii chot' Rada hromadska Lwiwska ne przyznaje istnowanie Rusyniw u Lwowi. A my to wsi zrobyły bez żadnoj opiki i bud'te pe-reświdczeni, szczo z toju samoju lubwoju woźnim sia i do szkoły. Widdajteż ruskomu narodu szczo po Bożij i ludzkij prawdi do tohoż narodu należyt.

Pid wzhladom formalnym proszu o wi-

dosłanie toho wnesenia do komisji szkolnoj. **Marszałek.** Czy żąda kto głosu pod względem formalnym?

**P. Stojałowski.** Proszę o głos w spra-wie oświadczenia.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojałowski ale tylko pod względem formalnym, do złoże-nia oświadczenia.

**P. Stojałowski.** Ja jeden z Polaków podpisałem ten wniosek braci Rusinów — a podpisałem z dwóch powodów.

Najpierw historia tego wniosku taka, że był on dosłownie przedłożony w parlamencie wiedeńskim. Tam p. Romańczuk zbierał podpisy także od naszych posłów włościań-skich. Kiedy ta sprawa weszła na klub, przy-znaję się otwarcie, że powiedziałem, że tego wniosku my w parlamencie nie podpiszemy, bo chcemy wszystkie sprawy między Polaka-mi załatwiać a Rusinami u nas w Sejmie.

Skutkiem tego posłowie nasi swoje pod-pisy wycofali. — Tu jest zaś miejsce abyśmy nasze spory po bratersku i sprawiedliwie go-dzili.

Teraz zaś podpisałem wniosek ten nie-tylko dlatego, że przyrzekłem to p. Romań-czukowi ale i dlatego, że jako przedstawiciel stronnictwa chrześcijańsko ludowego muszę dać wyraz zasadzie sprawiedliwości i temu poczuciu, że jeżeli chcemy teraz i później coś dla kraju uczynić, musimy być sprawie-dliwymi wobec braci Rusinów.

Pod względem formalnym przyłączam się do wniosku odesłania wniosku p. Okunie-wskiego do komisji szkolnej.

**Marszałek.** Dyskusja zamknięta. Kto się zgadza na odesłanie wniosku p. Okunie-wskiego do komisji szkolnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji admi-nistracyjnej z przedłożenia Wydziału krajo-wego w przedmiocie zezwolenia na zaciągnię-cie pożyczki 116.000 K. przez Reprezentację powiatową w Mościskach. (All. 100.)

Sprawozdawca poseł Pilat ma głos.

**Sprawozdawca p. Pilat.** (Zaczyna czy-tać sprawozdanie).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę o uwo-lnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawo-zdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie ustawy.

**Sprawozdawca p. Pilat.** (Czyta).

Ustawa.

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Mościskach na



zaciągnięcie imieniem powiatu Mościskiego pożyczki w kwocie 116.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje.

#### Art. I.

Reprezentacyi powiatu Mościska zezwala się na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 116.000 K celem spłacenia pożyczki zaciągniętej w roku 1894 w galic. Kasie Oszczepności, wynoszącej z końcem 1900 roku 78.035 K 72 g. tudzież pokrycia niedoborów budżetowych funduszu powiatowego administracyjnego i powiatowego funduszu dróg gminnych na rok 1901.

#### Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

#### Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu.

P. ks. **Stojałowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. **Stojałowski.**

P. **Stojałowski.** Zabieram głos, ponieważ przy pierwszym przedłożeniu tego wniosku sprzeciwiałem się temu, żeby nie był on w krótkiej drodze załatwionym. Uczyniłem to nie dlatego, abym miał podejrzenie, że w Wydziale powiatowym w Mościskach panują nieporządki, które winny być sprawdzone, ale dlatego, że w tak ważnej sprawie, jak dług 50 tysięcy, potrzebuje gruntowniejszego traktowania. Sprawozdanie nam przedłożone dzisiaj, w tak ważnej sprawie wydaje mi się tak niedostatecznem, że nawet z niego nie można wiedzieć, skąd ta potrzeba długu. Owszem, ze sprawozdania możnaby przypuszczać, że gospodarka powiatu coś zostawia do życzenia. Jest n. p. taki zwrot w sprawozdaniu, że „były wydatki, których nie można było odroczyć” — a nie wiedzieć na co te pieniądze były użyte, ewentualnie na co mają być użyte wydatki, których „odroczyć nie można”.

Dlatego zwracam się do referenta z życzeniem, aby sprawozdanie było dokładniejszem.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. **Stadnicki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma poseł **Stadnicki.**

P. hr. **Stadnicki.** P. **Stojałowski** stwierdził wprawdzie na poprzednim posiedzeniu Sejmu, że dlatego żądał odesłania sprawy do komisji, gdyż sposób załatwienia sprawy wydawał mu się za szybki, a sama sprawa niezbyt jasna.

Wówczas z odesłaniem sprawy do komisji zgadzałem się, sądząc, że p. **Stojałowskiemu** to wystarczy i że ze sprawozdania komisji będzie miał sposobność przekonać się, że meritum sprawy nie ma żadnej niejasności. Teraz p. **Stojałowski** jest niezadowolony ze sprawozdania komisji i wynajduje niejasności, co do których mówił pierwotnie że ich nie widzi.

Ta jego niepewność co do jasności polega na tem, że wydatki nadzwyczajne, na które pożyczka ma być zaciągnięta mają iść na potrzeby administracyjne. To go razi. Wysoka Izba wybaczy, że dla wyjaśnienia sprawy zabiorę jej jeszcze chwil kilka, ale całą winę zabrania czasu muszę włożyć na karb p. **Stojałowskiego.**

(P. **Stojałowski.** To nie jest zabieranie czasu).

Wydatki powiatów w tym dziale administracyjnym polegają na 3. preliminarzach, wydatki ściśle administracyjne, wydatki na drogi powiatowe i na drogi gminne. Są w tym kierunku trzy fundusze odrębnie administrowane.

Prócz wszystkich pozycji ściśle z administracją powiatów związanych wchodzi tu w grę wydatki, jak procenta od zaległych długów a na spłatę tych długów trzeba mieć pieniądze.

Otóż w powiecie tym w Mościskach większa część tych długów została spotrzebowana na budowę dróg gminnych ponieważ nie wystarczyły pieniądze własne, musiały być pieniądze pożyczone i procenta od tych pieniędzy figurują w budżecie administracyjnym.

Zdawać się może, że to są wydatki administracyjne, które pochłaniają większą ilość pieniędzy, ale ten wydatek jest najbardziej produktywny, bo idzie na budowę dróg. Tych wydatków odroczyć nie można, ich tytuł może być najrozmaitszy, ale są to wydatki na budowę dróg, a jeżeli fundusze na to nie wpłynęły, budowa mimo to musiała być wykonana i robotnik musiał być [zapłacony i trzymając się zasady bezwzględnej] sprawiedliwości, o której tyle i tak często prawi p. **Stojałowski** zdaje mi się, że p. **Stojałowski** zrozumie, że nie trzeba się było oglądać na sposób wydobywania pieniędzy, ale trzeba było przedewszystkiem ludzi zapłacić.

Jest to wymienione w sprawozdaniu Wydziału krajowego i komisji, główny po-

wód niedoborów pochodzi stąd, że zbyt sprawiedliwie preliminowano dochody dotyczącego powiatu.

Tymczasem wskutek nieprzewidzianych klęsk, które ten powiat dotknęły, była w 6. latach różnica 44.000 K. między preliminowanym a uzyskanym dochodem. To już wystarczy, by dowieść, że te pieniądze nie wpłynęły i nie wpłyną, bo zostały odpisane rządowe podatki, a z niemi dodatki. Zamiast krótko terminowej pożyczki wekslowej o wysokim procencie, uznała Reprezentacja powiatu, że lepiej zaciągnąć jedną pożyczkę niższoprocentową, aby w ten sposób zaradzić potrzebom powiatu co do budowy dróg.

Tych kilka słów uważałem za konieczne dla wyjaśnienia sprawy, a sędzę, że nawet p. Stojałowski niedowierzający w każdej sprawie i Wys. Izba zechce uwierzyć tym motywowi i przyjąć wniosek komisji administracyjnej.

**P. Stojałowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stojałowski.

**P. Stojałowski.** Gdyby w sprawozdaniu była sprawa tak wyłuszczone, jak to uczynił p. Stadnicki mógłbym ze spokojem głosować za wnioskiem komisji. — P. Stadnicki stwierdził właśnie swem przemówieniem, że uwagi moje były słuszne, że sprawozdanie powinno było dokładniejsze wyjaśnienie sprawy zawierać, żeby z czystym sumieniem można było głosować za wnioskiem.

Zastrzec się jednak muszę przeciw zarzutowi, że jest to zabieranie czasu. Jest to zasada zupełnie mylna, bo Sejm jest na to, aby w takich sprawach, gdzie chodzi o 116.000 koron mających być włożonych na grzbiet biednego ludu, choć kwadrans czasu, poświęcić, by lud miał przekonanie, że się nie traktuje jego spraw lekko, lecz że się robi z powagą i uwzględnia rzeczywiste potrzeby.

(Głosy. Bardzo słusznie.)

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

**P. sprawozdawca** ma głos.

**Sprawozdawca p. Pilat.** P. Stojałowski nie był zadowolony ze sprawozdania i ze sprawozdawcy. Być może, że co do sprawozdawcy ma ku temu jakieś dawniejsze powody, temu nie jestem winien.

Zarzucił jednak samemu sprawozdaniu, że nie dość jasno przedstawia kompletny obraz sprawy. Wobec tego pozwolę sobie zauważyć, że nie uważałem za potrzebne rekapitulować wszystkich szczegółów ze sprawozdania Wydziału krajowego, wprzód Izbie przedłożonego. Wszystkie te szczegóły przy-

toczone przez p. Stadnickiego znajdują się w sprawozdaniu Wydziału krajowego. Mogę tedy z całym spokojem odwołać się do sprawozdania Wydziału krajowego, które wskazuje w poz. 8 i 9 te wydatki, które były związane z niedoborem i sędzę, że sprawozdanie Komisji jest w sposób zupełnie dostateczny uzupełnione sprawozdaniem Wydziału krajowego.

Proszę tedy o przejście do dyskusji szczegółowej i przyjęcie wniosków Komisji.

**Marszałek.** Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie artykułu I. ustawy.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta):**

#### Art. I.

Reprezentacji powiatu Mościska zezwala się na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 116.000 K. celem spłacenia pożyczki zaciągniętej w roku 1894 w galic. Kasie Oszczędności, wynoszącej z końcem 1900 roku 78.035 K. 72 g. tudzież pokrycia niedoborów budżetowych funduszu powiatowego administracyjnego i powiatowego funduszu dróg gminnych na rok 1901.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuł I. zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie art II.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta)**

#### Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. II. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu III.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta).**

#### Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. III. zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

**Sprawozdawca p. Pilat (czyta).**



## Ustawa

z dnia . . . . . w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Mościskach na zaciągnięcie imieniem powiatu Mościskiego pożyczki w kwocie 116.000 K.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem postanawiam, co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca:** Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek:** Kto się z tym wnioskiem, zgadza zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji administracyjnej z przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia miejscowości Górka narodowa i Witkowice ze związku gminy Prądnik biały i utworzenia z nich samoistnej gminy administracyjnej. (All. 101).

Sprawozdawca poseł Wójcik ma głos.

**Sprawozdawca p. Wójcik.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 101).

**Sekretarz p. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie projektu ustawy.

**Sprawozdawca p. Wójcik** (czyta).

## Ustawa

z dnia . . . . . o wyłączeniu ze związku gminy Prądnik biały, osad Górka narodowa i Witkowice i utworzeniu z nich samoistnej gminy administracyjnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji w Wielkiem Księstwie Krakowskiem postanawiam, co następuje:

## Art. I.

Osady Górka narodowa i Witkowice zostają w obecnych swoich granicach, o ile granice te obejmują zwartą całość terytoryalną, wyłączone ze związku gminy Prądnik biały w powiecie Krakowskim i mają odtąd stanowić samoistną gminę administracyjną.

## Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy rozwiązana ma być dotychczasowa Rada gminna wspólnej gminy Prądnik biały i przeprowadzone być mają wybory do osobnej Rady gminnej w Prądniku białym, i osobnej Rady gminnej w Witkowicach z Górką narodową.

## Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

## Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie artykułu I.

**Sprawozdawca P. Wójcik** (czyta).

## Art. I.

Osady Górka narodowa i Witkowice zostają w obecnych swoich granicach, o ile granice te obejmują zwartą całość terytoryalną wyłączone ze związku gminy Prądnik biały w powiecie Krakowskim i mają odtąd stanowić samoistną gminę administracyjną.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuł I., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu II.

**Sprawozdawca p. Wójcik** (czyta).

## Art. II.

Do trzech miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy rozwiązana ma być dotychczasowa Rada gminna wspólnej gminy Prądnik biały i przeprowadzone być mają wybory do osobnej Rady gminnej w Prądniku białym, i osobnej Rady gminnej w Witkowicach z Górką narodową.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuł II., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu III.

**Sprawozdawca p. Wójcik** (czyta).

## Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie

żąda rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje artykuł III., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie artykułu IV.  
Sprawozdawca p. Wójcik (czyta):

#### Art. IV.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje art. IV. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę o odczytanie tytułu i wstępu ustawy.

Sprawozdawca p. Wójcik (czyta.)

#### Ustawa

z dnia . . . . . o wyłączeniu ze związku gminy Prądnik biały osad Górka narodowa i Witkowice i utworzeniu z nich samostnej gminy administracyjnej.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam co następuje:

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje tytuł i wstęp ustawy zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

Z kolei następuje sprawozdanie Komisji budżetowej w sprawie przyjęcia z pomocą włościanom gminy Zielona w pow. Husiatyńskim. (All. 102).

Sprawozdawca poseł Scipio ma głos.

Sprawozdawca p. Scipio (zaczyna czytać sprawozdanie z all. 102).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek o uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków.

Sprawozdawca p. Scipio (czyta).

1. Celem przyjęcia z pomocą ludności włościańskiej gminy Zielona w powiecie Husiatyńskim przeznacza się z funduszów krajowych na zakupno od p. Honorata Wacho-

wicza majątności Zielona z przyległościami w przestrzeni około 460 morgów jako bezzwrotną subwencję połowę tej kwoty, jaką na ten sam cel udzieli c. k. Skarb Państwa z zastrzeżeniem, że subwencya krajowa nie może być wyższą jak 50.000 Koron.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby kwotę 50.000 Koron wstawił do budżetu krajowego na rok 1902.

**Marszałek:** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku pierwszego.

Sprawozdawca p. Scipio: czyta.

1) Celem przyjęcia z pomocą ludności włościańskiej gminy Zielona w powiecie Husiatyńskim przeznacza się z funduszów krajowych na zakupno od p. Honorata Wachowicza majątności Zielona z przyległościami w przestrzeni około 460 morgów jako bezzwrotną subwencję połowę tej kwoty, jaką na ten sam cel udzieli c. k. Skarb Państwa z zastrzeżeniem, że subwencya krajowa nie może być wyższą jak 50.000 koron.

**Marszałek:** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje wniosek pierwszy, zechce rękę podnieść. (Większość jest przyjęty).

Proszę o odczytanie wniosku drugiego.  
Sprawozdawca p. Scipio: (czyta).

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby kwotę 50.000 koron wstawił do budżetu krajowego na rok 1902.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek drugi zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca.** Wnoszę przyjęcie uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek,** Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje uchwałę w trzecim czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęta.

**Marszałek:** Porządek dzienny wyczerpany.

Proszę p. sekretarza o odczytanie wniosków.

Sekretarz p. Korotnicki. (czyta):

#### Wniosek.

Zważywszy, że zniesienie ustawy obrotu mlewem z 29/5 1882. jak najszkodliwsze spowodowało skutki dla przemysłu młynarskiego w Galicyi;



zważywszy, że wskutek zastoju w przemyśle młynarskim i nadmiernej konkurencji ze strony Węgier, ceny zboża a mianowicie pszenicy, zdeprecjonowane zostały.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd do poczynienia kroków w celu przywrócenia ustawy o obrocie mlewa“.

Lwów, dnia 26. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

F. Maryewski.

Z. Jaworski, Maiss, Merunowicz, Rayski, Górka, Schätzel, Bednarski, E. Michałowski, Niementowski, Michalski, K. Dzieduszycki, Rappaport, Małachowski, Jabłoński, Wiśniewski, Z. Tarnowski, Binder.

Wniosek.

Zważywszy, że w kraju naszym na całym stoku Karpat znajduje się wiele sił wodnych w spadku rzek, co tworzy znaczne, lecz dotąd tylko w bardzo małym rozmiarze eksploatowane bogactwo krajowe;

zważywszy, że niektóre z tych rzek, jak n. p. Prut, przecinają głównie dobra rządowe; podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, by przystąpił w Galicji do racjonalnego wyzyskania siły spadku rzek na obszarach dóbr własnych, zaś co do innych poczynił odpowiednie pomiary.

We Lwowie, dnia 24. czerwca 1901.

Wnioskodawca:

Stefan Niementowski w. r.

Rayski, Jabłoński, Wiśniewski, Maryewski, Maiss, Schätzel, Romanowicz, Merunowicz, Jakubowski, Z. Jaworski, Bednarski, Dworski, Górka, Jugendfein, Jahl, Michalski, E. Michałowski.

**Marszałek:** Pierwsze czytanie wniosków tych umieścić na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Następne posiedzenie pojutrze w piątek o godzinie 10-tej rano z następującym porządkiem dziennym.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie nadania szpitalowi powiatowemu w Krośnie charakteru szpitala powszechnego i publicznego.

Sprawozdawca poseł Dąbski.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Zygmunta Jaworskiego o wprowadzenie w urządach pocztowych, telegraficznych, kolejowych i c. k. Żandarmerji języka polskiego jako urzędowego w służbie wewnętrznej.

3. Pierwsze czytanie wniosku posła Okuniewskiego o zmianę ustawy o lichwie w kierunku zapobieżenia spekulacyi gruntami.

4. Pierwsze czytanie wniosku posła Władysława Czajkowskiego w sprawie wymiaru należitości spadkowej.

5. Pierwsze czytanie wniosku posła Stojałowskiego z projektem zmiany statutu krajowego i sejmowej ordynacyi wyborczej

6. Pierwsze czytanie wniosku posła Nowakowskiego o pomoc dla ludności dotkniętej klęskami elementarnymi.

7. Pierwsze czytanie wniosku posła Maryewskiego o przywrócenie ustawy o obrocie mlewa.

8. Pierwsze czytanie wniosku rektora Niementowskiego w sprawie wyzyskania sił wodnych w kraju.

9. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Milcza pow. Sanockiego na podział pastwiska gminnego w przestrzeni 26 morgów 920 sążni kwadr. między członków gminy Milcza.

Sprawozdawca poseł Vayhinger.

10. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach i o krajowej stacyi botaniczno - rolniczej we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Struszkiewicz.

11. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do hodowli bydła w r. 1900.

Sprawozdawca poseł Schnell.

12. Sprawozdanie Komisji administracyjnej o adminstracyi krajowych funduszów pożyczkowych na budowę koszar dla wojska za czas od 1. grudnia 1899 do 31. grudnia 1900.

Sprawozdawca poseł Dworski.

13. Sprawozdanie Komisji szkolnej w sprawie utworzenia we Lwowie Zakładu dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej m szkołach ludowych.

Sprawozdawca poseł Rayski.

14. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o czynnościach nauczycieli wędrownych w r. 1900.

Sprawozdawca poseł Vivien.

15. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Wydziału powiat. w Bohorodczanach o podwyższenie subwencji na budowę drogi z Chlebówki do Sołotwiny z 50% na 80%.

Sprawozdawca poseł Urbański.

16. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Wydziału powiat. w Bohorodczanach o udzieleniu subwencji na budowę dróg gminnych.

Sprawozdawca poseł Urbański.

17. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji gminy Wielowieś pow. Tarnobrzezkiego o założenie w tej gminie szkoły zo-wodowej dla nauki koszykarstwa.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

18. Sprawozdanie komisji przemysłowej z petycji Reprezentacji gminy m. Rohatyna o przyjęcie z pomocą miejscowym kuśnierzom i sukiennikom.

Sprawozdawca poseł Żardecki

19. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji gminy m. Mielca o zaprowadzeniu tamże eraryalnego urzędu pocztowego i te-legraficznego.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

20. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Michała Kowalisko i innych miesz-kańców gminy Bolestraszyce przeciw zacią-gnięciu pożyczki 160.000 K na zakupno 300 morgów pola.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

21. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Piotra Stupnickiego i innych w spra-

wie budowy gmachu dla c. k. Sądu powia-towego w Bóbrce.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

22. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Pauliny Tyrała, byłej posługaczki szpitala św. Łazarza w Krakowie o udziele-nie stałego zaopatrzenia.

Sprawozdawca poseł Jngendfein.

23. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji p. Adolfa Rottera, aplikanta szpi-tala św. Łazarza w Krakowie o podwyższe-nie płacy.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

24. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji Karola Engelmanna, b. pisarza eta-towego przy kraj. szpitalu św. Łazarza w Kra-kowie o udzielenie odprawy.

Sprawozdawca poseł Jugendfein.

Posiedzenie zamykam.

*Koniec posiedzenia o godz. 12. min. 30. z południa.*